RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

NAJOBSZERNIEJSZE CZASOPISMO FACHOWE W POLSCE

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY) | LE MARCHÉ DES MÉTAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA” ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE”

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 4½ zł. Dla Gdańska 4½ guld. Dla Niemiec 4½ mk. Dla Ameryki 1 dol. kwart.

Pozostałe warunki zamieszczone są na III. stronie okładki.

Poznań, 26 września 1927

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10 - TEL. 2277

SUBSCRIPTION RATES: For 3 months (England) . . . sh 5
„ „ „ (Germany) Gmks. 4.50
„ „ „ (U. S. A.) . Dol. 1.—

ADVERSTISING-RATES:
Full page zł. 100.— Half a page zł. 60.— One fourth of a page zł 35.— One eighth of a page zł. 20.— One sixteenth of a page 10.— Advertisements on Cover plus additional fee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates.
In special editions the rates are different.

Nr. 38. Poznań — Warszawa — Katowice — Gdańsk Rok VII.

TREŚĆ NR 38:

Syndykat i żelaźniacy.

Na innem miejscu niniejszego numeru pomieszczamy elaborat polemiczny p. F. Balcerskiego, Prezesa Sekcji Kupców Branży Żelaznej przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, który ma być odpowiedzią na artykuł „Audiatur et altera pars“ (patrz nr. 25 „Rynku M. i M.“), będący ze swej strony odpowiedzią Syndykatu Polskich Hut Żelaznych na majowy artykuł wymienionej Sekcji Pomorskiej (patrz nr. 21 „R. M. i M.“). Zatem sporne między Syndykatem a kupiectwem detalicznem kwestje zostały, jak się zdaje, narazie dostatecznie omówione.

I.

Zanim zamkniemy dalszą wymianę zdań na łamach tygodnika naszego, korzystamy ze słusznego prawa naszego, jako Redakcja „Rynku Metalowego i Maszynowego“, zajęcia stanowiska wobec wyłonionej dyskusji.

W dotychczasowej akcji publicystycznej „Rynku Metalowego i Maszynowego“, szukaliśmy i wskazywaliśmy z reguły na momenty zbieżne, interesy styczne i wspólne. Ilekroć zaś wyłaniały się niedomówienia, tarcia lub sprzeczności, z umysłu ich nie akcentowaliśmy; zbyt silnie bowiem wierzymy w końcową harmonję gospodarczą interesów, ba nawet w sharmonizowanie się interesów sprzecznych.

Ten nasz optymizm w odniesieniu do wszelkich przejawów polityki gospodarczej, mniemamy, iż możemy w danym wypadku, chyba bez szkody dla zainteresowanych stron, kontynuować.

* * *

Między kupiectwem, zarówno hurtowem, jak detalicznem, a fabrykantem i wielkim przemysłowcem, z dawien dawna — obok niewątpliwych interesów wspólnych — istniały i trwają po dziś dzień znaczne rozbieżności zdań.

Tak bywa i wtedy, gdy czynniki przemysłowe nie są skoalizowane, czyli, gdy wyścig konkurencyjny widocznie łagodzi sprzeczne tendencje. Nieco inaczej zarysowuje się na rynku sytuacja, ilekroć przemysłowiec staje solidarnie. Daleko inaczej, gdy nie może rozwijać swobodnie gry konkurencyjnej.

* * *

Wróćmy do stosunków polskich na rynku żelaza.

Z chwilą odzyskania niepodległości państwowej — stanął nasz handel żelazny wobec nowych źródeł dostawczych. Już to wywołało niemałe komplikacje w handlu. Stan ten pogłębia następnie anarchja walutowa, dzięki fatalnej dewaluacji marki polskiej. Po obu stronach, a więc zarówno przemysłowej, jak kupieckiej, prowadzono gospodarkę wybitnie spekulacyjną.

Dopiero stabilizacja i reforma waluty polskiej postawiły obie strony przed nowemi zgoła warunkami. W przemyśle ujawnił się niezwykle drastycznie brak zatrudnienia. W handlu — zastój i insolwencje bez końca.

* * *

Ponowną równowagę sprowadzić mogły tylko usanowanie handlu i stabilizacja produkcji. Spełnienia zadania tego podjął się nowoutworzony Syndykat Polskich Hut Żelaznych. I w rzeczy samej, patrząc na bilans dotychczasowych zabiegów tegoż Syndykatu, niepodobna oprzeć się wrażeniu, iż na polskim rynku żelaza dokonał on tak wiele. Mieliśmy zresztą niejednokrotnie sposobność, aby działalność tę uwypuklić na łamach naszego „R. M. i M.“

Niemniej było od samego początku do przewidzenia, iż dla kupiectwa zsyndykalizowanie produkcji i zbytu żelaza nie może oznaczać ewolucji, w sensie właśnie przez handel pożądanej.

Tak jest zresztą na całym pozostałym szerokim świecie, że wszędzie handel upatrywać zwykł w syndykatach zorganizowane dążenie reglementacyjne, w danym wypadku wprawdzie nie przez państwo przedsięwzięte, a prywatno-gospodarcze. To też i u nas Syndykat Polskich Hut Żelaznych, mimo chwilowo niezaprzeczenie korzystnego wpływu na rynek żelaza i aplauzu, z jakim z tego tytułu naogół powszechnie się spotkał, w dalszym rozwoju swej działalności, specjalnych względów u kupiectwa sobie nie wysłużył. Zresztą korzyści z zaistnienia Syndykatu na szerszą metę czasu były raczej ogólno-gospodarcze. Handel drobny mniej w tem partycypował. Owszem, napotykał w działalności swojej na m n i e j e l a s t y c z n y rynek dostawców. W naszych warunkach cłowych nie znalazło kupiectwo żadnego innego remedjum. W ten sposób każdy dalszy miesiąc pogłębiał jeno tarcia i atmosferę pewnego, zresztą nie w całym kraju równego, niezadowolenia.

* * *

My, którzy życie branży tej śledzimy z bardzo bliska, którzy mamy sposobność w codziennych rozmowach wyczuwać sentyment, nietylko hurtu i detalu, ale i znaczniejszych odbiorców tychże, — dodajmy, że spostrzeżenia nasze dotyczą całej Polski — sprowadzilibyśmy wszystkie te rozliczne a codzienne niedomówienia i nieporozumienia do takiej wspólnej „przyczyny“; oto rozbieżności te mają swe źródło w tem, że kupiectwo, zwłaszcza z województw zachodnich, w swej nowocześnie pojętej s ł u ż b i e dla klienta, niestety nie spotyka się po stronie przemysłowców z należytem zrozumieniem.

Wogóle życzeniom handlu detalicznego, a życzenia te są wszak prawie zawsze odbiciem wiernem nastrojów, pragnień i potrzeb szerokich mas konsumentów, najwidoczniej bardzo tylko skąpo idzie przemysł na rękę.

Uderza również kupiectwo detaliczne brak kontaktu bezpośredniego — kontaktu, który kiedy, jak kiedy, ale wobec niedawnej daty powstania Syndykatu Polskiego i związanej z tem konieczności częstego ustalania i zmiany norm i przepisów, jednakże był i jest wskazany.

Kupiectwo z branży, wysuwa dalszy jeszcze ważki argument: możliwość wzmożenia ruchu budowlanego, a także rozszerzenia zbytu innych gatunków żelaza na rynku krajowym, czemu stają dziś na przeszkodzie liczne trudności, ale m. i. nie w ostatnim rzędzie, sztywne, niezawsze liczące się z polskim rynkiem, normy sprzedaży Syndykatu. Jest chyba dość notorycznym faktem zubożenie handlu, gdzie przeważnie rzuca się wprost w oczy, brak dostatecznego zasobu k a l k u l a c y j n e g o kapitału obrotowego.

Toteż niedziw, jeśli coraz częściej odzywają się szmery niezadowolenia. Istnieje już nawet w szeregach, zwłaszcza kupców detalicznych, tu i ówdzie dość znaczne rozżalenie.

Poucza o tem wymownie tenor chociażby polemiki p. Balcerskiego w „R. M. i M.“

Ale to nie przyczynia się do pacyfikacji umysłów. Przeciwnie stronom ubliża. Pismo zaś nasze skłania do zamknięcia tej polemicznej dyskusji.

II.

Słuszność wymaga, aby z kolei zobrazować stosunki w Syndykacie i reprezentowanem przezeń hutnictwie.

Dokładne zrozumienie tego położenia wskazałoby może t r a f n i e j kupiectwu, gdzie jest zła wola, a gdzie przeważa na szali bezwładna siła warunków niekorzystnych i zapór ogólno-gospodarczej natury, pod któremi zresztą nie wszyscy równo cierpimy.

Przypomnijmy na tem miejscu, że już hutnictwo przedwojenne ujawniało wybitne tendencje koncentracyjne.

Wielkoprzemysłowy charakter hutniczej wytwórczości stał się tedy podatnem polem do adaptacji nowoczesnych postulatów naukowej organizacji pracy. W takich warunkach, zwłaszcza, odkąd Syndykat przejął funkcje sprzedaży, huty zaś wyłącznie oddać się mogą procesowi wytwórczemu, było o c z y w i s t e m realizowanie wielkoprzemysłowego, tj. masowego tętna produkcyjnego.

Stąd zaś stopniowe podwyższanie norm ilościowych, t. zw. minimum dostawy i równoległe z tem podwyższenie procentów indemnizacyjnych, wyrównawczych.

I tu rzuca się wprost w oczy sprzeczność między wymogami skoncentrowanego przemysłu wielkiego a handlem i sferami konsumującemi.

Handel, zwłaszcza detaliczny, piętnuje to, jako wstecznictwo w stosunku do raz przyznanych udogodnień w handlu.

W odpowiedzi na to przemysł wyraża swoje zdziwienie, jak może kupiectwo nie rozumieć nowoczesnych wymogów racjonalnej organizacji pracy w wielkim przemyśle.

Zdaniem naszem, veritas non in extremis. Jak zawsze, leży ona pośrodku.

Wszak hasłem gospodarczem dnia, to niewątpliwie postulat rozszerzenia konsumcji. Znaczne zaś istnieje prawdopodobieństwo, że będzie to możliwe pod warunkiem możliwego udostępnienia gotowego produktu jaknajszerszym masom.

Ogniwem końcowem w łańcuchu od producenta do ostatniego konsumenta jest kupiec-detalista. Jeśli przyjmiemy za fakt notoryczny znaczne osłabienie finansowe detalu, szczupłe zawsze jeszcze możliwości kredytowe, wtedy musimy kupiectwu temu pójść na rękę... chyba, że zrezygnujemy z możliwości rozszerzenia i pogłębienia konsumcji na rynku własnym, co, zdaje się, nie leży w interesie Syndykatu.

* * *

Jest jednak inny, dość powszechnie przez sfery kupieckie wentylowany zarzut, jakoby wyroby żelazne polskie, bez poważniejszej racji gospodarczej, stale były droższe np. od niemieckich. Tymczasem, kto zechce rozpatrzeć zagadnienie to beznamiętnie oraz z elementarną erudycją ekonomiczną, uzna bezzasadność tego twierdzenia.

*

Nasamprzód przy pogłębianiu tej sprawy uderzą go przedewszystkiem, obok drożyzny kredytów, wskutek której przemysł dotkliwie cierpi, szczególnie następujące dwie kwestje: warunki rynkowe i ceny złomu, tego bezsprzecznie zasadniczego surowca hutnictwa naszego — a dalej t. zw. kalkulacje eksportowe.

Wystarczy przyjrzeć się tym rzeczom zbliska, aby uznać wyjątkowość położenia naszego hutnictwa, a z niem i S. P. H. Ż.

Więc kwestja złomu. Odkąd w Genewie nałożone jednostronne zobowiązanie Niemiec do dostawy określonej ilości złomu dla hut Śląska polskiego wygasło, zmieniła się sytuacja do niepoznania. Wystarczy spojrzeć na obecne geograficzne rozmieszczenie dostawców złomu dla hut naszych, aby w myśli dopowiedzieć sobie różnice dawnych cen złomu niemieckiego z cenami złomu dzisiaj. Np. znaczna wymowa bije, porównując ilości, importowane w roku 1925 a 1926 i pierwszych 8 miesiącach 1927.

*

A problem eksportowy?

Jest już publiczną tajemnicą, w jak poważnej mierze konieczny jest tu dumping. W chwili obecnej dochodzi on przy niektórych gatunkach żelaza powyżej 50% zwykłej ceny krajowej loco huta.

Doprawdy, J. Stuart Mill, obrazując wielorakie korzyści kraju — importera produktu gotowego, nie pomyślał zapewne o drugiej stronie, tj. o losach rynku eksportera...

W związku z tem dodajmy jeszcze i to, że sieć komunikacji, zarówno kolejowej, jak wodnej, stawia polskie hutnictwo w gorsze warunki, aniżeli te, w których pracują huty w Westfalji i Nadrenji. Ale gdyby nawet można zrównać warunki produkcyjne i komunikacyjne hut polskich z niemieckiemi, niepodobna, porównując ceny polskie a niemieckie na żelazo, nie zwrócić uwagi na daleko większe oddalenie Śląska polskiego od źródeł surowca. W tem, że się tak wyrażę, źródło naturalne rozpiętości polskich cen żelaza, np. od niemieckich, szwedzkich i angielskich.

Jak wiadomo, korzystniejsze położenie Polski w dziedzinie płac robotniczych i częściowo kosztów utrzymania, usuwają prawie zupełnie wyższe ciężary socjalne, opłaty publiczne itp.

— — — — — — — — —

Żałujemy, iż szczupłe łamy „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pozwalają zaledwie na szkicowanie...

Wydłużyliśmy je zresztą i tak znakomicie poza zwykłe.

Ale już to, co wyżej powiedziano w sprawie złomu, dalej strat eksportowych oraz tych rozlicznych innych czynnikach, rozstrzygających o mniej korzystnej konstelacji stosunków produkcyjnych hutnictwa polskiego, doprowadzić winno kupiectwo nasze branżowe do zgodnego przekonania, że jednak w polityce cen Syndykatu, jak dotąd przynajmniej, dominowała tendencja raczej wstrzemięźliwa, Z drugiej strony niechby Syndykat P. H. Ż. zechciał wzgląd na słuszne i zasadne życzenia i interesy kupiectwa, i to nietylko detalicznego, zapisać pomiędzy stałe wytyczne swej przyszłej działalności, a nie wątpimy, iż niejedna cenna sugestja wyjdzie właśnie z kół kupieckich.

Byłoby naszem pragnieniem gorącem, aby dzisiejsze zdania nasze pobudziły oba obozy do częstszego wzajemnego kontaktu, z możliwem wykluczeniem namiętnego tonu polemik lub uchwał zjazdowych.

Leszek Gustowski.

———oooo———

Finansowanie konsumcji.

Finansowanie konsumcji zostało na większą skalę zrealizowane po raz pierwszy, zdaje się, w Stanach Zjednoczonych A. P. i to w okresie powojennym, w latach 1919/1920. Rozwój tego systemu kredytowego nastąpił w iście amerykańskiem tempie; w ciągu roku 1925 udzielono już kredytu na sumę około 5 miljard. dolarów. Okrągłe 75% wytworzonych samochodów sprzedano na raty, co stanowi wartość ca. 3 miljardów dolarów. Inne główne objekty kupna na raty były następujące:

	Wartość (w sprzedaży detal.) w miljonach dol:	Z tego na raty:
meble	1.000	85—90%
maszyny do pisania	?	25%
biżuterja	400	25%
radjoaparaty	300	13%
fortepiany	100	40%
gramofony	70	80%
„vacuum cleaners“	65	65%
maszyny do prania	88	75%

Powyższe artykuły wykazują tylko część ekspansji kredytowej, albowiem dochodzą jeszcze olbrzymie sprzedaże kredytowe, dokonywane w domach towarowych i sklepach detalicznych. Również nie włączono do powyższych liczb transakcyj z domkami mieszkalnemi, które każdy urzędnik i robotnik może nabyć na dogodnych warunkach kredytowych w specjalnych instytucjach bankowych.

Olbrzymi rozwój nowego systemu kredytowania skłonił zarząd amerykańskiego związku bankierów do zwrócenia się do komisji gospodarczo-politycznej z żądaniem dokładnego zbadania sprzedaży na raty. Po długich, bardzo skrupulatnych badaniach komisja przedstawiła obszerne sprawozdanie, które poniżej podajemy w streszczeniu.

Sprzedaż na raty była zastosowana nasamprzód przy fortepianach oraz maszynach do szycia, później przy samochodach, gramofonach, radjoaparatach, maszynach do prania oraz wielu przedmiotach zbytkownych. Sprzedaż na raty stała się w ten sposób czynnikiem, oddziaływującym bardzo wydatnie na rozwój produkcji. Jednakże olbrzymi rozwój tego systemu w latach ostatnich wywołał ostatnio pewne zaniepokojenie w sferach bankowych, mianowicie że ten potężny wzrost sprzedaży na raty może zmienić zwyczaje lud-

ności oraz do pewnego stopnia podkopać zdrowe podstawy gospodarstwa amerykańskiego. Obawy te okazały się nieuzasadnione; *gospodarcze podstawy kraju mimo udzielenia nadmiernych kredytów są nienaruszone,* dowodem jest fakt, że wkłady oszczędnościowe oraz roczne premje z ubezpieczenia na życie wykazują stale tendencję wybitnie zwyżkową. Wobec dotychczasowego braku praktycznych doświadczeń skutek depresji na nowy system kredytowy jest nieznaczny. W ogólności jednak panuje obawa, że w razie przemysłowej depresji znaczna ilość zobowiązań *nie* zostanie uregulowana, że poza takiem zamrożeniem kredytów ustąpi również obniżenie się siły nabywczej najszerszych mas, na czem oczywiście ucierpi zbyt wielkiej ilości produktów.

Komisja jest zdania, że system ratalny posiada stałą wartość dla znacznej ilości przedmiotów, ostrzega jednak z szczególnym naciskiem przed ujawniającem się ostatnio udzielaniem nadmiernych kredytów, wskutek czego w razie ewent. depresji powstać mogą ciężkie perturbacje finansowe, produkcyjne a nawet ogólno-europejskie. Należy przypuszczać, że taka reakcja — spowodowana przez nadmierne rozdęcie transakcyj kredytowych — oddziaływałaby nietylko na koła bezpośrednio zainteresowane, lecz w dodatku spowodowałaby okrojenie produkcji w tych gałęziach produkcji, które jedynie dzięki rozwinięciu się sprzedaży na kredyt zdołały powiększyć swą produkcję. Komisja przeto zaleca wszystkim tym, którzy są zainteresowani w finansowaniu konsumcji, by *przeciwdziałali* nieuzasadnionemu *rozszerzeniu* systemu ratalnego; w ten sposób uniemożliwi się konsumentom dokonywanie zakupów ponad ich siłę płatniczą. Należy wreszcie koniecznie ustalić normy, regulujące ostateczny termin umorzenia całkowitego długu.

W Europie natomiast system ten naogół (z wyjątkiem częściowym Anglji) nie rozwinął się w tej mierze, jak należało się spodziewać, mimo że w niektórych krajach jak w Niemczech utworzono kilka nawet systemów kredytowych (kredytowy system czekowy finansowany przez kapitał amerykański: Commercial Investment Trust A. — G., Berlin, Königsberger Kundenkredit — G. m. b. H., stanowiącą zrzeszenie zainteresowanych sklepów, Kaufkredit A. — G. Zürich — kapitał szwajcarski, — współpracujący ściśle z domem towarowym Hermann Tietz, różne banki automobilowe, etc.) .

Zdaje się, że główną przyczyną dość słabego rozwoju systemu finansowania konsumcji w Niemczech są dość niskie zarobki najszerszych warstw społeczeństwa, przewyższające tylko bardzo nieznacznie minimum egzystencji.

Że gospodarcze wyniki finansowania konsumcji w Polsce wobec zarobków, będących nawet w wielkiej mierze poniżej minimum egzystencji, przedstawiałyby się jeszcze skromniej niż w Niemczech, nie ulega kwestji.

Dr. L. Zorjan.

oooo

Replika detalistów branży żelaznej.

Autor artykułu „Audiatur et altera pars"*) stara się jakby zbagatelizować treść naszych wywodów pod tytułem: „Detaliści branży żelaznej żalą się", twierdząc, iż rzecz ta pochodzi tylko od „pewnej grupy niezadowolonych detalistów poznańskich". Zmuszony więc jestem stanowczo zaprzeczyć temu przypuszczeniu. Artykuł ten jest wyrazem nietylko „żelaźniaków Województwa Poznańskiego i Pomorza", lecz „żelaźniaków z całej Polski".

A teraz do rzeczy. Autor artykułu pomija okoliczność, że zebranie żelaźniaków obradowało w Poznaniu z okazji targów poznańskich, a więc dnia 5 maja 1927. Wówczas wynosiła cena na żelazo za 1 t. 350,00 zł. plus 3%, które detalista musiał płacić, tj. 10,50 zł. czyli 360.50 zł. za tonę.

Dopiero od dnia 15 maja 1927 obniżono tę cenę, a więc po zebraniu z 5 maja 1927 i to na: za tonę 350,00 zł. plus 2% dla hurtown. 7,00 zł. czyli za tonę 357,00 zł.

Jest to ta wielka zniżka Syndykatu Polskich Hut Żelaza, którą się szczyci autor, porównując ceny niemieckie i podnosząc, że się udziela rabaty, które wynoszą 5%. Zapytać tutaj wypada, jak uzasadnić okoliczność, że ceny na stare żelazo i łom o ca. 50% niższe w porównaniu z cenami z zeszłego roku, które płaci Syndykat? Czyż należy się dziwić, że detaliści Pomorza i Poznańskiego wystosowali memorjał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dowodząc, że Syndykat nietylko cen nie obniżył, lecz podwyższył je do 21%?

Gdyby Syndykat Polskich Hut Żelaznych zechciał nawiązać ściślejszą współpracę z detalistami w kwestji ustalania cen, byłoby to z korzyścią dla stron obu. Chcielibyśmy to właśnie wykazać i do tego postulaty nasze zmierzają. Czy panowie z Syndykatu już kiedy z propozycją współpracy w kalkulacji cen żelaza się zwracali do któregokolwiek z detalistów? Skąd więc autor tak śmiało twierdzi o nieudolności detalistów w tym względzie? Możnaby wobec tego tak samo mieć wątpliwości wobec Syndykatu, gdyż fachowości jego personelu też nie mieliśmy okazji zbadać. Rozumiem, że wygodniej jest bez nas piec pieczeń z detalistów i samemu ją spożywać. Na zjeździe hurtowników żelaźniaków, zwołanym przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych, byli obecni b. minister p. Kiedroń, dyrektor Balcer, p. Goldkranz i dr. Liebeskind. Czy wszyscy oni są fachowcami? Nie było tam jednak detalistów. Radzono wtedy o nas, lecz bez nas.

Trudno pominąć milczeniem, dlaczego autor artykułu nie zbija podanych faktów co do cen naszych i zagranicznych w stosunku do podciągów żelaznych Nr. 8 i co do — obręczówki 13 razy 1 mm, które to przykłady nazywa dwoma specjalnemi przykładami o nieuczciwej tendencji. Przecie należało raczej wykazać faktyczną różnicę w podanych przeze mnie przykładach. Właśnie bowiem przykład obręczówki 13 razy 1 mm był tu typowym i sami hurtownicy, do których się w tej sprawie zwracałem, przyznawali, że „wstydzą się takie ceny przez Syndykat na detalistów nałożone pobierać.

Autor artykułu starał się obalić twierdzenie, że cena zasadnicza żelaza w Niemczech wynosi za 100 kilo z huty nie 12,50 mkn., lecz 16,50 mkn. Stwierdziłem jednakże ponownie *osobiście, że cena ta wynosi 13,10 mkn.* Poprzednio zaś opierałem się na udziele-

*) Porównaj nr. 25, str. 726-8 naszego „Rynku Metalowego i Maszynowego".

nej mi informacji przez jednego z kolegów, mających w Niemczech stosunki handlowe.

Nie może też ów autor zrozumieć pretensyj naszych co do *unormowania warunków dostawy w ten sam sposób jak to było przed wojną*. Trzeba te rzeczy wyjaśnić. Przed wojną detalista, kupując żelazo z huty, korzystał z trzymiesięcznego kredytu bez odsetek. Dzisiaj, nietylko, że kredytu nie dostaje, ale zmuszony jest płacić jedną czwartą część naprzód gotówką lub wekslami, resztę przy odbiorze wagonu. Faktycznie temsamem detalista udziela hurtownikom kredytu, wzamian za co słyszy: *„Dostawa nastąpi w ośmiu lub więcej tygodniach“. — Czy to nie anomalja?* Drugim aktem łaski, to właśnie owe 2 000 kilo jednego gatunku żelaza, który autor artykułu chwali jako zasadniczą regulację handlu żelazem, nie chcąc zrozumieć zbytecznych w związku z tem utrudnień. Przecież od założenia Syndykatu do 31 grudnia 1926 obowiązywała dostawa z jednego gatunku żelaza 500 kilo, a dopłata poniżej 1000 do 500 wynosiła 3%. Dzisiaj natomiast obowiązuje odbiór jednego gatunku w ilości 2000 kilo, a przy odbiorze poniżej tego wynosi dopłata 10%. Toż to *ukryta zwyżka cen żelaza a nie zniżka*. Słusznie twierdzi autor, że produkcja hutnictwa jest produkcją masową. Przykład różnicy kosztów przy dostawie jednej sztaby żelaza u detalisty z 20 sztabami jako masowej produkcji jest nietrafny, bo *żądamy minimum 500 kilo* zamiast 2000. Było to już możliwem w przeszłości. Dlaczego więc dzisiaj cofać byśmy się mieli wstecz? Czy proponowana przez autora konieczność połączenia się kilku żelaźniaków dla umożliwienia zakupu jest „postępem“ w pojęciu autora, czy też powrotem do sposobów pierwotnych? Jeżeli tysiące żelaźniaków detalistów żąda, aby im dano możność brania 500 kilo z jednego gatunku bez dopłaty, jest rzeczą Syndykatu to uwzględnić i przyczynić się tem samem do wzmożenia konsumcji żelaza i zwalczania bezrobocia. Czy chodzi o to jedynie, aby detalista, nie mogąc sprowadzać 2000 kilo żelaza z jednego gatunku, skierował zamówienie gdzie nie należy i *zapłacił zamiast 350 zł*, jak z huty, *500 zł. za tonę*. Ogół detalistów jednakże nie dąży do tego, aby może jacyś panowie Lustigowie z Berlina z czasem swe hurtownie tu pozakładali. Czemuż dotąd na *naszem Pomorzu*, które zwykliśmy nazywać klejnotem Rzeczypospolitej, *niema ani jednej hurtowni żelaza w naszych rękach?* Natomiast byłoby rzeczą ciekawą dowiedzieć się, ile ten Syndykat stracił na dostawcach żelaza do Gdańska w ciągu ubiegłych 4 lat?

W końcu co do wzmianki autora, twierdzącego, że „fachowość żelaźniaków detalistów, nabyta przy sprzedaży garnków emaljowych, nie wystarcza“, najlepiej w tym wzgl. byłoby przekonać się na miejscu. Z mej strony zapraszam autora artykułu skierowanego przeciw nam, aby, gdy będzie kiedy w przejeździe nad Polskie Morze, wstąpił do Wąbrzeźna do mego handlu towarów żelaznych, tam przekonam go, ileto przy zakupie i sprzedaży garnków emaljowych potrzeba praktyki i wiedzy.

Na zakończenie dzisiejszych wywodów jeszcze jedna uwaga. O ile Syndykat swego systemu nie zmieni, to napewno przyczyni się tem, według mego poglądu, do obniżenia stanu średniego, decydującego o dobrobycie Państwa, w szczególności do zaniku silnej warstwy detalistów handlu żelaza.

F. Balcerski,
Przewodniczący Sekcji Żelaźniaków na Pomorzu.

ROZPORZĄDZENIA — OBWIESZCZENIA — KOMUNIKATY WŁADZ NACZELNYCH

ROZPORZĄDZENIE MINISTRÓW: SKARBU, PRZEMYSŁU I HANDLU ORAZ ROLNICTWA

z dnia 16 września 1927 r.

w sprawie przedłużenia ważności rozporządzenia o uldze celnej na elektrody z węgla.

Na podstawie art. 7 punkt b) ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 777) zarządza się co następuje:

§ 1. Termin ważności ulgi celnej dla niewyrabianych w kraju elektrod z węgla używanych do wyrobu karbidu, azotniaku i żelazo-krzemu (ferrosilicium), przewidzianej w § 1 rozporządzenia z dnia 31 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 331) przedłuża się do dnia 30 czerwca 1928 r., włącznie.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 października 1927 r.

Minister Skarbu: **G. Czechowicz.** — Minister Przemysłu i Handlu: **E. Kwiatkowski.** — Minister Rolnictwa: **K. Niezabytowski.**

(Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 717.)

ROZPORZĄDZENIE MINISTRÓW: SKARBU, PRZEMYSŁU I HANDLU ORAZ ROLNICTWA

z dnia 16 września 1927 r.

w sprawie ceł wywozowych od metali półszlachetnych.

Na zasadzie art. 7 ustęp a) ustawy z dnia 30 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P. Nr. 80 ,poz. 777) zarządza się co następuje:

§ 1. Do dnia 31 października 1927 r. włącznie będą stosowane do towarów, wymienionych w pozycjach taryfy celnej (Dz. U. R. P. z r. 1924 Nr. 83, poz. 796) (wywóz) 234 punkt 4 i 239 ulgi celne, przewidziane w uwagach do tych pozycyj (Dz. U. R. P. z r. 1927 Nr. 32, poz. 297), bez potrzeby uzyskiwania pozwoleń Ministerstwa Skarbu.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 31 października 1927 r. włącznie.

Minister Skarbu: **G. Czechowicz.** — Minister Przemysłu i Handlu: **E. Kwiatkowski.** — Minister Rolnictwa: **K. Niezabytowski.**

(Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 718).

Prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy"

Z ŻYCIA ZAGRANICY

NIEMCY.

Skutki umowy handlowej francusko-niemieckiej odczuwa się coraz więcej, przedewszystkiem napływają liczniejsze zamówienia z Francji. Dowiaduję się, że między innemi wpłynęło do firmy Fryderyka Kruppa A. G. zamówienie francuskiego Ministerstwa Kolonij na dostawę konstrukcyj żelaznych, szczególnie mostów dla kolei indo-chińskich. Należność w wysokości około 4 i pół miljona marek ma być pokryta z funduszów reparacyjnych.

To samo ministerstwo zamówiło w firmie R. D o l b e r y 15.000 ton szyn i żelaza konstrukcyjnego.

W dalszym ciągu potwierdza się uchwała związku niemieckich fabryk blachy cynkowanej, wskutek której ma powstać w tej branży osobny syndykat sprzedaży.

Na zjeździe producentów wyrobów emaljowanych, który odbył się w Berlinie w ostatnich dniach zeszłego tygodnia, uchwalono nowy cennik, który ma być wprowadzony w życie jeszcze w ciągu bieżącej jesieni. Uchwalona podwyżka cen wynosi 5%.

W ubiegłym tygodniu odbył się również zjazd członków średnio-europejskiego związku przemysłowców wyrobów emaljowanych. Na tem zebraniu skonstatowano, że prawie wszystkie kontrakty związku z handlowcami ubiegły i wskutek tego można było przystąpić do podwyższenia cen.

Przez przystąpienie do średnio-europejskiego związku „W e s t e n", „E m a i l l e i n d u s t r i e H a n d e l s A. G." w Wiedniu (do której należą także zakłady wyrobów emaljowanych w Olkuszu), położenie związku średnio-europejskiego zostało znacznie wzmocnione.

Ze względu na toczące się układy z innemi firmami, bardzo wielkiego znaczenia dla zamorskiego handlu wyrobami emaljowanemi, odroczono wprowadzenie w życie uchwały o podwyższeniu cen na czas późniejszy i chwilę dogodniejszą.

*

Mocą nowego rozporządzenia, z dnia 27 lipca rb. pruski minister finansów otrzymał upoważnienie do wyznaczenia na cele budownictwa mieszkaniowego funduszu w wysokości 80 miljonów RM. Fundusz ten ma być oddany do dyspozycji pruskich Ministerstw Opieki Społecznej (Wohlfahrtsministerium) i Finansów bez jakichkolwiek dalszych wskazówek i ograniczeń.

Zachodzi teraz interesujące pytanie, komu wspomniane ministerstwa udzielać zechcą z powyższego funduszu budowlanego zapomóg i kredytów.

Prasa i opinja publiczna odmawia prawa korzystania z tego funduszu wszystkim tym, którzy już na mocy prawa z 26 lutego r. 1926, korzystać mogą z funduszu budowlanego, powstałego z podatku czynszu mieszkaniowego. Zato uważa się naogół za uprawnione do korzystania z nowego funduszu instytucje przemysłowe, celem budowania mieszkań robotniczych.

W ten sposób naprawionoby błąd prawodawstwa pruskiego, które, ustanawiając z dochodów podatku czynszu mieszkaniowego fundusz budowlany, odmówiło przemysłowi prawa korzystania z niego, wyrządzając mu tem wielką krzywdę i narażając go na poważne szkody. Krzywdą dla przedsiębiorstw przemysłowych jest, że przyczyniając się w wielkiej mierze do powstania funduszu budowlanego przez opłatę podatku od czynszu mieszkaniowego, nie może korzystać z niego dla budowy nowych domów mieszkalnych, tak zwanych domów robotniczych. Szkodę przynosi to rozporządzenie przemysłowcom dlatego, że, niemając mieszkań wolnych w swoich domach robotniczych, nie mogą przyjmować nowych odpowiednich pracowników.

Przyznanie instytucjom przemysłowym specjalnych kredytów dla budowy domów robotniczych naprawi wyżej wspomnianą krzywdę i szkody dla przemysłu, przyczyni się skutecznie do złagodzenia kryzysu mieszkaniowego w Prusach, oraz umożliwi przemysłowcom przyjmowanie nowych sił wykwalifikowanych, nawet wtedy, kiedy starsze siły usunięte lub spensjonowane, nie będą w stanie opuścić natychmiast zajmowanych dotychczas mieszkań.

*

ANGLJA.

Ilość handlowców żelaza, mogących korzystać z ulgowych cen żelaza, znacznie wzrasta. Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach uchwalono oddawać żelazo surowe nie tylko tym odbiorcom, którzy zamawiają odrazu przynajmniej 500 ton, ale także takim, którzy zamawiają mniejsze ilości żelaza surowego.

Powyższe postanowienie ma wielkie znaczenie dla mniejszych firm handlowych oraz mniejszych przedsiębiorstw, którym umożliwia nabycie żelaza po cenach znacznie obniżonych. Z drugiej strony uchwała powyższa rzuca nowy snop światła na krytyczną sytuację w angielskim przemyśle i handlu żelaznym: mianowicie wskazuje na to, że ilość firm i zakładów mogących zamówić odrazu przynajmniej 500 ton żelaza surowego nie jest bardzo wielka.

Obowiązek zaopatrywania w znaki pochodzenia obejmuje także importowane z Polski wyroby ceramiczne, artystyczne wyroby stolarskie, dzwona do kół samochodowych i rowerowych.

Poważny dom eksportowo-importowy (adres i bliższych informacji udzielić może Miejski Urząd Targu Poznańskiego — Poznań, Głogowska 42) ma zainteresowanie dla artykułów opałowych, odpadków naftowych, oleju gazowego, benzyny w trzech gatunkach, parafiny i wazeliny.

*

CZECHOSŁOWACJA.

Czechosłowacki przemysł stalowy zamierza wystąpić na zebraniu międzynarodowego kartelu stalowego w Luksemburgu z żądaniem podwyższenia kontyngentu stalowego. Żądanie swoje motywuje czechosłowacki przemysł stalowy tem, że, dzięki pomyślnej konjunkturze, przekroczył swój dotychczasowy roczny przydział o ton 17.430.000.

*

KANADA.

Kanadyjska produkcja stali zlewnej wykazuje w przeciwieństwie do produkcji Stanów Zjednoczonych w latach ostatnich stały spadek i dopiero w I półroczu r. b. znaczną poprawę. Obrazuje to następujące zestawienie produkcji stali w miljn. ton:

1913 r. — 1.17,
1918 r. — 1.62 (maximum),
1920 r. — 0.91,
1922 r. — 0,86,
1923 r. — 0,84,
1924 r. — 0,62,
1925 r. — 0,74,
1926 r. — 0,76,
1927 r. I półrocze 0.47.

Walny Zjazd
Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu
odbędzie się
2-go października w Brodnicy
PROGRAM:

Godz. 10,35 msza św. w kaplicy gimnazjalnej, złożenie wieńca przez Kupiectwo na grobie poległych w walkach z Bolszewikami w 1920 r.

Godz. 11,15 **Walny Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu,** sala w „Strzelnicy" (ul. Przykop 41).

1. Powitanie Zjazdu przez przedstawiciela Kupiectwa w Brodnicy.
2. Wybór Prezydjum.
3. Sprawozdanie z działalności Związku za czas od 1. 9. 1926 r. do 31. 8. 1927 r.
4. Dyskusja nad sprawozdaniem.
5. Sprawozdanie finansowe i Komisji Rewizyjnej.
6. Dyskusja nad sprawozdaniem i uchwalenie absolutorjum.
7. Projekt budżetu na rok 1927/28.
8. Zmiany statutu.
9. Wybór uzupełniający Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej.
10. Uchwalenie rezolucji.
11. Wolne głosy.

Godz. 3,30 po połud. **Zjazd Kupiectwa Pomorskiego** (sala „Domu Katolickiego", ul. Przykop).

1. Powitanie uczestników.
2. Referat Dyrektora M. Pacoszyńskiego p. t. „Kredyt handlowo-przemysłowy na tle obecnej sytuacji gospodarczej".
3. Referat Prezesa Związku p. T. Marchlewskiego p. t. „Dezyderaty Kupiectwa Pomorskiego w dobie obecnej".
4. Dyskusja nad referatami.
5. Uchwalenie rezolucji i zamknięcie Zjazdu.

Godz. 8,00 wieczór, wspólny obiad w „Strzelnicy".
Godz. 10,00 wieczór, raut w „Domu Katolickim".

3 października (poniedziałek)

rozpoczną się obrady sekcyj branżowych. I tak odbędzie się zebranie Koła Kupców Zbożowych Ziemi Pomorskiej, Sekcji Tytoniowej, Sekcji Bławatników i wreszcie Sekcji Żelaźniaków Pomorza.

Posiedzenie **żelaźniaków** odbędzie się o godz. 9,35 rano w sali „Strzelnicy". Na porządku dziennym znajduje się, zajęcie stanowiska w kwestji kalkulacji wygórowanych cen na podkowy, cement, artykuły ocynkowane, śruby żelazne i omówienie cennika śrub, sprawa wspólnego zakupu i ostatniego obcięcia rabatów detalistom węglowym.

Wiadomości drobne.

Sytuacja w hutnictwie.

Sytuacja naszego przemysłu hutniczego przedstawia się pomyślnie. Eksport rozwija się dobrze, szczególnie do Rumunji (rury), Łotwy, Estonji, Japonji, Jugosławji (szyny). Głównymi eksporterami są huty Królewska i Pokoju na G. Śląsku.

W ostatnich czasach daje się zauważyć zainteresowanie Ameryki Półn. przemysłem hutniczym Polski. Szereg polskich konsulatów otrzymało propozycje wskazania krajowych firm, z któremi możnaby wejść w kontakt. Zainteresowanie Polską tłumaczyć należy tem, że zagranicą skartelizowano wiele działów hutniczej wytwórczości i oznaczono na wyroby hutnicze ceny wysokie, a więc Ameryka szuka dostawców, którzy nie byliby związani cenami i postanowieniami kartelu.

Rynek wewnętrzny kształtuje się dobrze i wykazuje pewną tendencję zwyżkową, szczególnie na towary budowlane.

Porozumienie w dziale eksportowym.

Istniejąca między polskim przemysłem hutniczym a przemysłem hutniczym Czechosłowacji, Austrji i Węgier umowa w sprawie wzajemnej ochrony terytorjalnej rynków zbytu, wygasająca 31 grudnia r. b., została przedłużona do dnia 31 grudnia 1928 na dotychczasowych warunkach. Rokowania toczyły się w ubiegłym tygodniu w Dreźnie i doprowadziły do pomyślnego zakończenia. Sprawa podziału rynku bałkańskiego nie została załatwiona definitywnie, ze względu na różnicę zdań pomiędzy poszczególnemi delegacjami. Jest jednakże nadzieja dojścia do porozumienia ze względu na to, że eksport na Bałkany przynosi wszystkim zainteresowanym kontrahentom straty.

Bezpośredni zakup rudy żelaznej w Rosji.

Ponieważ nasze rudy są ubogie w żelazo i trzeba mieszać je z rudami o wyższej zawartości tego kruszcu, więc nasze huty żelazne zakupują rudę zagranicą.

Od kilku lat zaczęto kupować rudę południowo-rosyjską. Rudę tę zakupywano nie wprost z Rosji, lecz za pośrednictwem Berlina, gdyż pośrednicy niemieccy ofiarowywali korzystniejsze warunki kredytowe (w Niemczech Rząd poręcza transakcje z Rosją, co zmniejsza ryzyko).

Wobec tego, że zakupy rudy rosyjskiej przez nasze huty z roku na rok wzrastają, — przedstawiciele trustu żelaznego południowo-rosyjskiego wszczęli starania o załatwianie tych zakupów bezpośrednio z pominięciem pośredników niemieckich.

Przedstawiciele trustu tego przybyli do Warszawy i odbyli już kilka konferencyj z przedstawicielami hut naszych.

Dobry stan zatrudnienia.

Zjedn. Huty Królewska i Laura wykazują pomyślny stan zatrudnienia. Najlepiej przedstawia się sytuacja w dziale mostów, zwrotnic i wagonów. Dział mostów posiada zamówienia, zapewniające zatrudnienie na 10 miesięcy. Fabryka wagonów otrzymała niedawno zamówienie z Ministerstwa Kolei na dostawę 80 nowych wagonów, co dało jej zatrudnienie na 3-miesiące. Jedynie fabryka kół pracuje mniej intensywnie, a mianowicie 3—4 dni w tygodniu.

Hurtowy handel żelazem na Górnym Śląsku.

W handlu hurtowym żelazem odczuwa się od pewnego czasu znaczne zmniejszenie transakcyj gotówkowych. Przyczyną tego jest obniżenie w swoim czasie przez Syndykat Hut Żelaznych udzielanego skonta z 3% do 2%. Nabywcy więc, nie widząc już tej korzyści przy regulowaniu per kasa swych rachunków, wolą pokrywać je wekslami. Zapotrzebowanie większe na żelazo konstrukcyjne, mniejsze na budowlane. Większe partje żelaza zostały obecnie sprzedane do Małopolski, a mianowicie do tamtejszych zakładów przemysłowych, dla celów inwestycyjnych. Ceny żelaza utrzymują się od kilku miesięcy bez zmiany.

OD WYDAWNICTWA

Redaktor Naczelny czasopisma naszego p. Leszek Gustowski, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął ponownie z dniem 26 bm kierownictwo Redakcji.

Nasz Redaktor Naczelny przyjmować będzie klientów Wydawnictwa codziennie za wyjątkiem soboty, między godz. 12—13.

Spis wystawców na VII Międzynarodowych Targach Wschodnich branży metalowej i budowlanej.

(Ciąg dalszy z nr. 36).

EMALJERNIE.

„Elektron", S. A., Lwów, Listopada 97.

FAJANSE.

„Pruszków", Fabryka fajansów i wyrobów ceramicznych, Stanisław Ehrenreich, Pruszków (wojew. warszawskie).

FORNIERY I DYKTY.

Orżewskie Zakłady Towarzystwa Przemysłowo - Leśnego S. A., Warszawa, Królewska 35.

GAŚNICE.

Kierski A. M., Lwów, Sienkiewicza 11.

„Komispol" Krajowa Wytwórnia Gaśnic „Minimax", S-ka z ogr. odp., Warszawa, N. Świat 61.

„Polski Ogniochron", Fabryka gaśnic, Lwów, Potockiego 28.

Wystawa Nieustająca maszyn i artykułów technicznych, Ska z ogr. odp., Lwów, Leona Sapiehy 8.

GAZOMIERZE.

Budziszewski Leon, Biecz, (wojew. krakowskie).

Poznańska Fabryka Gazomierzy, Ska z ogr. odp., Poznań, pl. Dąbrowskiego 8.

GAZOWE INSTALACJE I URZĄDZENIA.

„Polgaz", Fabryka żarówek gazowych, Ska z ogr. odp., Lwów, Króla Leszczyńskiego 11a.

Zakład Gazowy Miejski, Lwów, Gazowa 28.

GAZY PRZEMYSŁOWE.

„Perun", Francuskie Towarzystwo Akcyjne, Fabryka aparatów i przyrządów do spawania i cięcia metali, Warszawa, Wspólna 57.

GIPSY.

Osiński S. Z. i Synowie, Fabryka terrakoty, malarnia na porcelanie, hurtownia szkła i porcelany S. A., Warszawa, Grzybowska 33a.

GŁOŚNIKI RADJOWE.

„Amplion", Alfred Graham, Londyn.

„Blumette", Fabryka głośników obrazowych, Berlin, Lützowplatz.

„Radjo", Barwik i Borzemski, Lwów, Kopernika 18.

GRAMOFONY.

Columbia Gramophone Comp., Londyn.

Hecht Juljusz i Syn, Główny Skład instrumentów muzycznych, gramofonów i przyborów rowerowych, Lwów, Gródecka 59a.

Bronisław Rudzki, Warszawa, Marszałkowska 87 i 146.

KABLE.

Fabryka Kabli S. A., Kraków, Stolarska 9.

Polskie Towarzystwo dla handlu z Francją, Ska z ogr. odp., Warszawa, ks. Skorupki 8.

Société Industrielle des Téléphones, Fabryka aparatów elektr. kabli etc., Paryż.

KAFLE.

„Skanina", Fabryka wyrobów szamotowych i fajansowych. Skanina.

KAMIENNE WYROBY.

„Granity Wołyńskie" Inż. M. Gawiak, Klesów, p. Sarny, centrala Lwów, Halicka 19.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poważne źródła dostawcze

„RADIOPHONE" spiralne anteny pokojowe
wyrabia masowo z najlepszego materjału galwanizowanego,
4516 **W. Narożny i S-wie**
Poznań, 1, ul. Ogrodowa nr. 15/16. — Telefon 26 58

Naczynia mleczarskie, naczynia kuchenne, wyroby blaszane cynowane, kotły,
2123 zbiorniki do wody, mleka itp. poleca
J. Wiśniewski, Zakłady Blacharskie w Warszawie, Nowy Świat 62. Telefon 268-19

Śruby „HELIOS" do drzewa toczone, mosiężne i poniklowane. Wszelkie części fasonowe mos.
Poznań, Św. Marcin 68. Tel. 36-99 4827

Zamki, zapory i zatrzaski patent. do drzwi
FERROPOL Sp. z o. o. Poznań, Św. Marcin 46. 3974

Ręczne magle domowe i wszelkie maszyny rolnicze poleca 178
Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza. Bracia Biskupscy S. A. w Kołomyi.

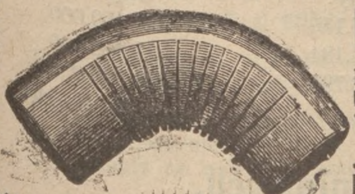
Szkło okienne, kit szklarski, diamenty do rżnięcia szkła
poleca hurtownie M. WARM, Gniezno 4497

Hurt. rowerów, 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, Wirówki, butelki termosowe
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

Wiertarki szybkobieżne
slupkowe do 15 m/m ⌀ stołowe do 8 m/m ⌀ 163 5f
Tow. Akc. „WIEPOFANA" Poznań-Dąbrowskiego 81 - tel. 61-56



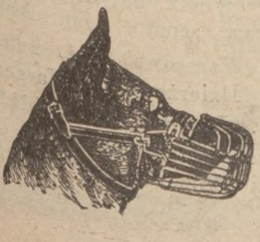
KOLANA KARBOWANE, RURY DO KUCHEN 4402
oraz klamerki do pantofli
poleca jako swą specjalność po cenach konkurencyjnych
M. Leszczyński, Włocławek, Kościuszki 24.



Rury i kolana
patentowe do pieców, **pudła do węgli** poleca w najlepszym gatunku
„Este-Ra," Stefan Radajewski 4796
Poznań, Komandorja. Tel. 31-49

Wolne miejsce.

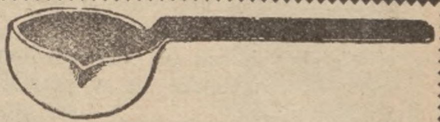
Artykuły oświetleniowe naftowe i gazowe
4578 hurtownie. — St. CICHOCKI, Poznań, Woźna 20. Tel. 5338



KAGAŃCE DRUCIANE
własnego wyrobu, dla psów wszystkich ras, sprzedaje hurt. i detalicznie
R. GLINIECKI i S-ka
Kraków, ul. Szewska 2. Tel. 3080
Cenniki na żądanie 4013

ARMATURĘ żeliwną, stalową i bronzową, jako to: wentyle, krany i zasuwy wszelkich typów, inżektory, manometry i t. p. do przewodów na parę przegrzaną i nasyconą
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.
2925c

4765
Kielnie



w wszelkich wymiarach do odlewów metali, wykonuje F-a
A. Krawczyk, Katowice, ul. św. Stanisława 8.

Wolne miejsce

VULKAN rozczyn gumowy i płótno gum. (Gummilösung) wyrabia w najlepszym gatunku **Gumy** Poznań, 27 Grudnia 15



Najtańsze w Polsce
Łożyska Kulkowe
sztywne i samonastawne, rolkowe i oporowe dla wszelkich gałęzi przemysłu i handlu dostarcza z głównego składu
4707 na Polskę
„fabryki J. SCHMIDT ROOST S. A."
[Rok zał. 1894.]
„Autotechnika"
Kraków, Bracka 5 - Telefon 43-43

Piasek formiarski
mam wagonowo stale do oddania, nadający się do wszelkich odlewni. Próbę na żądanie wysyłam. 4713
JÓZEF STRANZ
BYDGOSZCZ, ul. Nakielska nr. 64. Telefon 1486

Zamki meblowe 4311
Zawiasy taśmowe (Klavierbänder)
Szyny do schodów (Treppenleisten)
Fabryka „Fema" T. A., Bydgoszcz.

PRACOWNIA DIJAMENTÓW DO RŻNIĘCIA SZKŁA I DO TARCZ SZMERGLOWYCH



H. SZEFTEL
Warszawa, Graniczna 16
Egz. od 1882 r. 4022



E. Pitak & Co.
fabr. wyr. drzewn.
Bydgoszcz,
ul. Zduny 18/19 tel. 353



Specjalność: fabrykacja masowa wszelk. artykuł. domowych. 443

DZIAŁ BUDOWLANY i CERAMICZNY

Produkcja i eksport marmurów w Italji.

Do typowych działów kopalnictwa w Italji należy produkcja marmurów, równocześnie stanowi jeden z głównych artykułów handlu zagranicznego.

Liczne łomy marmuru rozrzucone są po całym kraju i dostarczają wszelkich gatunków marmury jak białe kararskie, żółte i czerwone w Chiampo, zielone w Prato i żółte w Sjenie.

Najsławniejsze są marmurołomy w prowincji „Carrara" — znajdujące się w górach Carrara, Massa i Alta Valle di Serchi.

Ogółem mówiąc, eksploatacja tych obfitych złóż marmurowych jest dotychczas niedostateczna. Tłumaczy się to przedewszystkiem małem zainteresowaniem się niemi i popytem zagranicą, zwłaszcza na gatunki kolorowe, i ich drogością, powodowaną w wielkiej mierze wysokiemi kosztami transportu do odległych załadowczych stacyj kolejowych.

Rozwój produkcji marmuru uwidocznia zestawienie ilości kopalń z czasów przedwojennych.

Rok	Ilość czynnych kopalń	Ilość zatrudnionych robotników	Ilość marmuru wydobytego w tonach
1895	839	9.081	389.869
1913	1.128	14.175	509.342

Podczas wojny zapotrzebowanie marmuru spadło a eksport ustał zupełnie. Po wojnie jednak ożywił się znacznie, a w roku 1924 osiągnął już nieomal stan z roku 1913; w tym roku ogólna produkcja wyniosła 416 tysięcy ton, a ilość zajętych robotników wzrosła do 13.000.

Równie pomyślnie rozwija się przemysł obróbki marmuru, mimo, że musi walczyć z silną konkurencją, zagranica bowiem sprowadza z Italji marmur nieobrobiony i poddaje u siebie dopiero odpowiedniej obróbce.

Eksport marmuru nieobrobionego wedle statystyki italskiego minist. finansów:

rok	tony:	liry:
1924	146.435	58.000.000
1925	156.456	77.000.000
1926	199.139	90.929.212

Powyższe ilości wywieziono do różnych krajów, jak następuje:

Kraje	1924	1925	1926
Stany Zjednoczone Am. Półn.	41.926	49.854	63.362
Francja	32.057	31.365	35.489
Niemcy	22.279	43.109	33.966
Belgja	19.174	23.179	23.823
W. Brytanja	4.969	8.357	9.783
Hiszpanja	5.607	7.120	6.940
Brazylja	1.252	3.748	4.758
Szwajcarja	4.852	4.974	4.026
Inne kraje	14.319	14.750	16.992

Jak widać z powyższych zestawień eksport marmuru wzrasta tak pod względem ilościowym jak i pod względem wartościowym, głównie zaś do Stanów Zjednoczonych A. P. oraż do Francji, Niemiec i Belgji.

Eksport marmuru obrobionego przedstawia się jak następuje:

rok	tony:	liry:
1924	120.720	98..400 (tś.)
1925	166.727	134.800
1926	159.652	157.700

Z tego do:

	r. 1924	1925	1926
W. Brytanja	29.090.1	53.138.5	34.890.5
Argentyna	22.817.7	24.702.8	26.416.1
Indje bryt. i Ceylon	8.523.2	10.620.6	15.286.0
Egipt	7.679.9	8.843.8	12.043.3
Stany Zjedn. Am. Półn.	6.620.7	7.796.5	9.214.1
Brazylja	6.620.7	7.814.6	7.219.8
Szwecja	986.0	2.234.9	6.207.4
Niemcy	1.204.3	2.305.9	6.153.8
Kuba	7.656.9	7.260.1	5.739.5
Australja	4.251.3	5.862.1	5.533.3
Francja	3.184.1	2.894.0	2.745.5
Szwajcarja	995.3	2.045.7	2.742.0
Tunis	2.162.4	2.376.8	2.678.7
Am. Półn.	1.380.9	2.540.3	2.486.9
Inne kraje	16.546.5	24.490.4	19.295.1

Ogółem marmuru obrobionego i nieobrobionego wywieziono:

w roku:	tony:	liry:
1924	267.155	156.400.000
1925	353.184	211.800.000
1926	358.791	248.600.000

E. K-cki.

Zjazd spółdzielni budowlanych i mieszkaniowych.

Dnia 25 bm. odbył się II ogólno-krajowy zjazd spółdzielni budowlano-mieszkaniowych. Na początku zjazdu jako punkt główny, znalazła się sprawa organizacji ogólnokrajowego związku rewizyjnego, zrzeszającego wszystkie spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane-lokatorskie i budujące mieszkania na własność. Potrzeba zawiązania takiego związku rewizyjnego już dawno dawała się bardzo dotkliwie odczuwać spółdzielniom.

Wobec braku odpowiedniego ustawodawstwa cywilnego, własność mieszkań członków w domach zbiorowych, nie jest wyraźnie określona. Nie jest również uregulowana kwestja spadkobrania własnego mieszkania przez jedną osobę fizyczną. Spółdzielniom mieszkaniowym daje się odczuwać dotkliwie brak dobrze pomyślanych statutów i regulaminów, któreby gwarantowały zabezpieczenie prawidłowej administracji domów, należących do spółdzielni. Te postulaty może wykonać jedynie silny związek rewizyjny, składający się wyłącznie ze spółdzielni budowlanych i mieszkaniowych.

Na przewodniczącego zjazdu poproszono ks. sen. Albrechta. Projekt statutu odczytał p. Pandecki, który, po wyczerpującej dyskusji, przyjęto.

Następnie odbyły się wybory władz, przyczem do rady Związku wybrani zostali pp. ks. senator Jan Albrecht (Warszawa), inż. Z. Kotarski (Warszawa), inż. gen. Cz. Rybiński (Warszawa), inż. J. Dzierżawski (Warszawa), M. A. Mucharski (Warszawa), W. Jerzykowski (Łódź), A. Daszkiewicz (Wołkowysk), J. Alejski (Poznań), A. Maćkowski (Poznań), St. Śliwiński (Poznań), J. Sobolewski

BRACIA PICHERT

T. z o. p.

FABRYKA PAPY DACHOWEJ - DESTYLACJA SMOŁY - HURTOWNIA MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH I OPAŁOWYCH.

Toruń	Chełmża
ul. Przedzamcze 7	ul. Kolejowa 19
Telefon 15 i 32	Telefon 14

Asfaltowa papa dachowa - Smoła destylowana - Lepnik asfaltowy - Karbolineum - Asfalt - Smoła drzewna Portland - Cement - Wapno - Gips Wyroby szamotowe - Posadzki terakotowe - Glazurowane rury i koryta gliniane - Piece kaflowe - Płyty glazurowane - Węgiel górnośląski - Koks hutniczy - Brykiety - Węgiel drzewny bukowy.

4547



Nagrodzony ZŁOTYM MEDALEM na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich we Lwowie 1926 r.

Zabezpieczenie od wilgoci

daje jedynie

Hydrofuge „KASTOR"

fabryki B-ci FOBER w Brukseli,

jako domieszka do zaprawy cementowej zabezpiecza **MURY** od przeciekania **WODY.**

Zabezpiecza Tarasy, Rezerwoary, Kanały, Baseny, Tunele, Fundamenta, Szczyty, Fasady, Izolacje i t. d. Wytrzymały na wszelkie temperatury i atmosfery.

Posiada na składzie

Przedsiębiorstwo budowlane

Maurycy Karstens

ul. Koszykowa No. 7. **Telefon 27-95**

w Warszawie.

Odsprzedaż: w **Krakowie:** Biuro Budowlane **„Kastor"**, Kleparz No. 5., telefon 218.
w **Poznaniu:** **„Materjał Budowlany"**, Sew. Mielżyńskiego 23., tel. 29-76 i 38-74.
w **Katowicach:** Inżynier **Kazimierz Wretowski**, Gen. Zajączka 19., tel. 14-15.
w **Lublinie:** **Dom Handlowo-Kom.** F. Moskalewski, Szopena No. 3., tel. 2-49.

4711

Szlifowanie cylindrów

30—200 m/m ⌀ z 1/100 m/m dokładności na specjalnej automatycznej maszynie do szlifowania cylindrów szwajcarskiego fabrykatu L. Kellenberger, Szwajcarja

Wykonuje się:

tłoki wszelkich rozmiarów
pierścienie tłokowe } **pierwszorzędny odlew**
sworznie tłokowe

3796

stal chromniklowa, cementowane i szlifowane z 1/100 m/m dokładnością

zawory

z wysoko wartościowej stali chromoniklowej

dostarcza szybko — precyzyjnie — tanio

Specjalne przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce

R. Gunsch, Motory

ul. Wielka 6 **Poznań** **Tel. 3928**

Warsztaty - Rabat **Kosztorysy bezpłatnie**

(Poznań), poseł T. Węgrzyk (Katowice), poseł Fr. Maślanka (Kraków), mec. Krystek (Bielsk), P. Nowakowski (Lwów), oraz na zastępców: B. Mosdorf (Warszawa), A. Brzozowski (Warszawa), W. Klama (Rybnik), B. Nowak (Kraków), dr. J. Gottfried (Lwów), L. Radoczyński (Poznań).

Po upoważnieniu zarządu do formalnych zmian statutu na ewentualne żądanie urzędu rejestrowego — referat o sprawach finansowych wygłosił p. T. Godlewski, a o sprawach organizacyjnych — dyr. A. Mucharski. W związku z temi referatami, po krótkiej dyskusji, powzięto odpowiednie rezolucje.

W zjeździe wzięło udział 129 spółdzielni, 192 delegatów, reprezentujących 12.851 członków. (s. p.).

Doświadczenia z pustakami betonowemi.

We czwartek, dnia 22 bm. w Warszawie, na placu, należącym do p. inżyniera Około-Kułaka przy ul. Solec Nr. 51, odbył się w obecności komisji M. S. Wojsk., przedstawicieli świata technicznego i prasy pokaz wyrobu pustaków betonowych.

Pustaki te są bardzo praktycznym materjałem budowlanym. Inż. Około-Kułak złożył w magistracie kosztorys na budowę domu z pustaków — koszt wynosi 28.783 zł. 16 gr. Takiż sam dom z cegły kosztowałby 42.311 zł. 34 gr. Jeżeli się zważy drożyznę cegły i brak jej na rynku oraz koszty robocizny, to przy budowie, specjalnie większych domów, pustaki ogromnie się opłacają, zwłaszcza, że czas pracy jest znacznie krótszy niż przy budowlach z cegły.

Na placu inż. Około-Kułaka firma „Rosa Cometta" z Medjolanu, której przedstawicielem jest p. Ricardo Gianotti (Sienkiewicza 6) ustawiła swe maszyny do wyrobu pustaków. Maszyny są nieskomplikowane, łatwe w użyciu i bardzo wydajne w pracy. Jeden robotnik może zrobić dziennie do 800 pustaków, co się równoważy z ilością 3500 cegieł. Cztery maszyny, pracujące przez cały rok wyprodukować mogą taką ilość pustaków, która zastąpi ilość cegły, zrobionej przez rok w jednej cegielni.

Na zachodzie oceniono już wartość praktyczną pustaków i budownictwo tego rodzaju przybiera coraz większe rozmiary. Ostatnio w Paryżu wystawiono 44 domy pięciopiętrowe z pustaków.

Rynek cementu w Turcji.

Pojemność tureckiego rynku cementu szacowana jest przez koła kompetentne na 150 do 170 tysięcy ton rocznie. Produkcja własna wynosi obecnie ca 65 tysięcy ton, pojemność więc rynku importowego oceniana może być okrągło na 100 tysięcy ton. Ceny za tonę cif Konstantynopol wynoszą: cement produkcji krajowej 34 funty tureckie, cement niemiecki 40—43 sh, — belgijski 42—45 sh, — rumuński 2.200 lei, polski 9,50 dolarów. Cło wwozowe na cement wynosi 7,50 funtów tur. za tonę, wyładowanie kalkuluje się mniejwięcej na 2,25 funt. tur., pozatem dochodzi jeszcze (od 1 czerwca r. b.) podatek obrotowy w wysokości 6%, co stanowi łącznie ca 13 funtów tureckich.

Nowa fabryka cementu na Węgrzech.

Donau-Dampfschiffahrtsgesellschaft" zamierza w najbliższym czasie na swym obszarze węglowym Fünfkirchen przystąpić do budowy fabryki cementu.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa, 26. 9. Cegła budowlana za 1000 sztuk loco plac budowla: w śródmieściu 95—100 zł; o ile miejsce dostawy jest bardziej odległe, cena powyższa podnosi się do 105 zł; fr. wagon Warszawa za 1000 szt. 80—84 zł.

Warszawa, 26. 9. Wapno w dostawach wagonowych za tonę fr. st. Warszawa, — cena loco budowla (z dostawą): wapno suche 50 zł (57,50 zł), wapno lasowane 35 — (50) zł.

Katowice, 26. 9. W przemyśle wapiennym panuje dziś większe ożywienie. Przez utworzoną konwencję wapienną znacznie ukróciło się niezdrową konkurencję, obniżającą wartość jakościową wytwarzanego produktu. Cała prawie produkcja zbywana jest na miejscu, przytem dominujące zapotrzebowanie panuje ze strony rolnictwa na wapno rolnicze, nieco mniejsze zaś dla przemysłu budowlanego. Tendencja dla wapna jest bardzo mocna i dążeniem konwencji jest znaczniejsze nawet podniesienie ceny. Uzależniona jest ona od podwyżki ceny węgla. Ceny za tonę w zł: wapno budowlane 24, — rolnicze 23.

METALE I WYROBY METALOWE.

Berlin, 26. 9. Ceny w markach niem. za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dost. zaraz cif. Hamburg, Brema lub Rotterdam (za 100 kg) 125¾. Cynk w płytach remelted zwykłej jakości handl. 48½—49½. Oryginalne aluminjum hutnicze 98—99% w blokach, sztabach walc. i ciągnionych 210, dtto w sztabach walcow. i ciągnion. 214. Nikiel czysty 98—99% 340—350, Antymon Regulus 85—90.

Warszawa, 26. 9. Dom Handlowy A. Gepner w Warszawie, Grzybowska 27, notuje następujące ceny orjentacyjne w złotych za 1 kg: Cyna Banca w blokach 15.00, ołów hutniczy 1.35, cynk 1.50, blacha cynkowa zasadn. 1.66, antymon 3.25, aluminjum hutnicze 5.25, blacha miedziana zasadn.: 4.41, blacha mosiężna zasadn. 3.70—4.20.

Nowy Bytom, 26. 9. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte, P. G. S. — reprezentacja Spółka Akcyjna Józef Wdowiński w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 210 zł, loco stacja Nowy Bytom.

Warszawa, 26. 9. Surówki metal. za tonę fr. wagon huta: „Starachowiecka" Nr. 0 — 210 zł, Nr. 1 — 200 zł, Nr. 2 — 190 zł. Staporków" Nr. 1 — 220 zł, Nr. 2 — 215 zł, Nr. 3 — 210 zł za tonę fr. st. załad.: żelazo handlowe krajowe 350 zł plus 2%, bednarka gorąco walcowana 422.5 zł plus 2%, walcówka (drut okrągły od 5.5 — 13 mm. kwadr., 5.25 — 8 mm.) 397 zł.

Bydgoszcz, 24. 9. Ceny hurtowe loco fabryka: Rury kanalizacyjne (100 mm) 2.50 zł, — (125 mm) 2.75, — (150 mm) 3.25, — (200 mm) 4, — (250 mm) 5.50, — (300 mm) 7, — (350 mm) 8.50, — (400 mm) 10, — (500 mm) 13.75, — (600 mm) 18.25, — (700 mm) 22.50, — (800 mm) 26.50, — (900 mm) 28.50, — (1000 mm) 36. Płyty chodnikowe za mtr. kw. zł 7. Pierścienie studzienne (700 mm) 20, — (800 mm) 24 — (900 mm) 28.50, — (1000 mm) 33.50.

Katowice, 26. 9. Ceny szmelcu loco stacja załadowcza za 1 S tonę w zł. I gat. 100, II gat. 98, czyste wiórki I gat. 70, — II gat. 60, nowe odpadki blachy 70, cienkie blachy i odpadki 60, nowe odpadki pakowane 74, nowe odpadki prasowane maszynowo 84.

METALE SZLACHETNE.

Berlin, 26. 9. Srebro ca 0.900 w sztabach 77—78 R. M. za 1 kg. Złoto w woln. obrocie 2.80—2.82, Platyna w woln. obrocie 8—9 R. M. za gram.

N. Jork, 24. 9. Zamknięcie. Srebro zagr. 56 cts za 1 oz (= 31.1 gr.).

Londyn, 26. 9. Zamkn. Srebro 25 11/16, — na dostawę 25 11/16 sh za uncję.

PRZETWORY WĘGLOWE.

Katowice, 26. 9. Ceny za 100 kg. w zł. netto bez opakowania loco wytwórnia: smoła preparowana 31, pak twardy w kawałkach 24.75, lipnik 31.50, olej impregnacyjny 35, — pędny i opałowy 36, karbolineum 42.50, naftalina surowa prasowana 34.50, — czysta w łuskach 65, fenol czysty krystaliczny 325, krezol 130, benzol motorowy 86, — handlowy 90% 105, — czysty 120, toluol czysty 120, siarczan amonu 43.

ZŁOTY W DNIU 26 WRZEŚNIA 1927 ROKU.

Gdańsk przekaz 57.52—57.66, gotówka 57.55—57.67, **Berlin** przekaz na Warszawę 46.775—46.925, przekaz na Poznań i Katowice 46.70—46.90, gotówka 46.75—47.15, **Bukareszt** przekaz 1798, **Czerniowce** przekaz 1790, **Londyn** przekaz 43.50, **Zurych** przekaz 58, **Ryga** przekaz 61, **Nowy Jork** przekaz 11.20, **Budapeszt** gotówka 63.40—64.40, **Praga** przekaz 376.70.

Nowa kopaczka do kartofli.

Na rynku maszyn rolniczych ukazała się, jak już donosiliśmy w poprzednim numerze „Rynku Metalowego i Maszynowego", nowa maszyna do wybierania kartofli, stając do konkurencji z innemi fabrykatami krajowemi i zagranicznemi. Odznacza się przedewszystkiem tem, że widełki wyrzutowe osadzone są bezpośrednio na tarczy, umieszczonej na końcu głównego wałka trybowego, a nie są połączone z patykami, co ma tę zaletę, że nie zachodzi obawa łamania się patyków i wynikających z tego przerw w pracy. Całość podtrzymuje silna rama z płaskiego żelaza, włączanie pędni uskutecznia się zapomocą dźwigni ręcznej. Dostatecznie wysokie koła biegowe są zastosowane celowo i uniemożliwiają przewrócenie się maszyny. Na kołach nałożone są obręcze, które można zdejmować. Chronią przez to ostrogi, które przez właściwy swój kształt zapobiegają ślizganiu się kół na mokrym i zachwaszczonym terenie. Piasty kół biegowych zaopatrzone są w specjalne zaczepki, umożliwiając nawracanie maszyną na miejscu. Właściwą pracę spełniają widełki wyrzutowe w ilości 5 szt., umieszczonych w równych odstępach na tarczy rotacyjnej. Złożone z prostych prętów żelaznych nie zatykają się i nie kaleczą kartofli, pracują lekko i utrzymują szerokość rozrzutu kartofli na najniższej stopie. Pozatem całość zbliża się w swej konstrukcji do innych tego rodzaju fabrykatów, przyczem podnieść jeszcze należy, że odznacza się bardzo solidną budową, łatwą obsługą i wielką trwałością. Bliższe informacje zasięgnąć można wprost w firmie wytwórczej omawianej kopaczki, którą jest znana fabryka maszyn rolniczych Nitsche i Sp. w Poznaniu.

Chcąc się przekonać o sprawności technicznej nowej kopaczki podczas pracy, przed jej wypuszczeniem na rynek, urządzono próbę na polach domeny państwowej Chwałkowo pod Środą, zapraszając do współudziału wyroby konkurencyjne a mianowicie z krajowych, kopaczki fabrykatu H. Cegielski T. A. — Poznań i „Unja" T. A. — Grudziądz, z zagranicznych, fabrykatu czeskiego Melicher - Hajek Brandys u. Ł. Próby odbywały się pod okiem i kierownictwem fachowem p. inż. T. Świeżawskiego, który na miejscu przeprowadzał ścisłe i zupełnie objektywne pomiary techniczne oraz wzajemne porównania. Zaznaczyć należy, że warunki teren., na których kopaczkom pracować kazano, były niezwykle uciążliwe, bo wyznaczono działki na kartoflisku o bujnej, chociaż niewysokiej, świeżej i wzajemnie łączącej się naci ziemniaczanej, tak że zatykanie się od czasu do czasu kopaczek było nieuniknione. Przyczyną było również i to, że pociąg kopaczki był dla jednej pary koni za wielki, jak stwierdzić zdołano przy pomocy precyzyjnego, samopiszącego siłomierza, oraz że konie samorzutnie przyśpieszały szybkość kroku ponad normę, biegnąc na długościach rzędów 100-metrowych z prędkością 1,2 do 1,6 metrów na sekundę. W tych warunkach wyniki pracy dały następujące rezultaty:

Najmniejszą średnią siłę pociągową wykazały: kopaczki firmy H. Cegielski 225 kg, i firmy Nitsche i Sp. 235 kg. wobec 265 kg przy kopaczce czeskiej Melicher-Hajek oraz 295 przy maszynie „Unja".

Natomiast co do ilości zebranych kartofli gatunku „Woltman" oraz procentowej ilości pozostawionych kartofli w ziemi, wydobytych potem motykami, kroczyła na pierwszem miejscu nowa kopaczka Nitschego. A mianowicie na obszarze, równającym się mniejwięcej $^1/_7$ morga magdb., uzyskano następujące cyfry:

kopaczka Nitschego: 663 kg zebranych kartofli czyli na mórg 4525 kg, ilość pozostawionych 3,4 procent,

kopaczka Cegielskiego: 614 kg czyli na morg 4190 kg, ilość pozostawionych 5,2 procent,

kopaczka Melichar - Hajek: 610 kg czyli na morg 4160 kg, ilość pozostawionych 13,1 procent,

kopaczka „Unja": 550 kg czyli na morg 3755 kg, ilość pozostawionych 12,7 procent.

Pole po kopaczkach pracujących przybrało wygląd równy, wyjąwszy rzędy po kopaczce „Unja" wykazujące poszczególne bruzdy niewielkiemi wgłębieniami.

Na podstawie tych wyników należy przyznać pierwszeństwo nowej kopaczce „Nitschego", spełniającej w zupełności swe zadanie a nawet przez racjo-

nalnı udoskonalenie pewnych szczegółów technicznych i szczęśliwe wykorzystanie dotychczasowych doświadczeń na tem polu górującej nad fabrykatami konkurencyjnemi. Pomyślne widoki dla tej nowej maszyny niewątpliwie zainteresują naszych rolników i przyniosą jej szerokie zastosowanie.

Fakt stworzenia nowej maszyny rolniczej notujemy z należnem uznaniem jako dowód, że świadomie dążymy do rozszerzenia zakresu krajowej wytwórczości, doganiając temsamem państwa zachodu, które nas daleko wyprzedziły. Warunki tej pracy postępowej są u nas ze wszech miar pomyślne, opierają się bowiem na najważniejszym, na pojemności krajowego rynku zbytu. Również z uznaniem podnieść należy celowe postępowanie, wyrażające się w racjonalnem badaniu użyteczności nowej maszyny przez objektywnych fachowców. Jedynie życzyćby należało, by udział zainteresowanych rolników był liczniejszy, aniżeli to miało miejsce na próbach w Chwałkowie, gdyż jedynie przez ścisłą współpracę między wytwórcami maszyn a ich konsumentami dadzą się osięgnąć wyniki, pożądane przez tych ostatnich. *Lb.*

Walka o światowe rynki zbytu dla maszyn rolniczych.

Przemysł europejski maszyn rolniczych spotyka się często z wytworami północno - amerykańskich fabryk tej branży na obcych rynkach zbytu, szczególnie ze żniwiarkami na wszystkich rynkach europejskich a z innemi artykułami na zamorskich rynkach wywozowych. W południowej Ameryce, Afryce i Wschodniej Azji umiały sobie Stany Zjednoczone stworzyć szeroko rozwiniętą organizację pośrednictwa sprzedaży swych wytworów tego działu, rozporządzającą dużemi kapitałami; zorganizowali duże składy i miejsca odsprzedaży, farmy wzorowe i t. p. operując wszędzie długoterminowym kredytem. Wyzyskali czas wojny światowej i czasy powojenne, w czasie gdy ich konkurenci europejscy nie mogli wskutek spraw politycznych, podjąć przez wojnę przerwanych stosunków swoich handlowych, i rozszerzali swoje wpływy zwłaszcza w krajach tropikalnych, podzwrotnikowych, zmieniając i modernizując całkowicie rolniczy proces produkcyjny na zdobytych przez przemysł ten terenach. Należy stwierdzić, że szereg zamorskich rynków opanowały północno-amerykańskie typy maszyn rolniczych, a konsumenci najczęściej z kół o niskim stopniu rozwoju kulturalnego, nie zapoznali się z innemi fabrykatami. Z tego też względu, każdy przemysł, mający widoki zbytu na te rynki, liczyć się musi, podobnie jak to czyni przemysł niemiecki maszyn rolniczych, z kwestją jaknajdalszego przystosowania swych wyrobów do typów amerykańskich, chcąc sobie zdobyć przeciwko wszelkim nowościom, podejrzliwie usposobioną klijentelę.

Tylko zatem przystosowanie się do wysoce sprecyzowanej kalkulacji i zastosowanie wysoko-wartościowych materjałów, jak czyni to półn.-amerykański przemysł tych maszyn, stworzyć może korzystne warunki konkurencyjne przemysłowi europejskiemu.

Próba tryjera „Phönix".

Austrjacka fabryka tryjerów: Trieur und Maschinenfabriks - Gesellschaft „Phönix" Czeczowiczka & Spaggiari, Gumpoldskirchen bei Wien" nadesłała do Zakładu Maszynoznawstwa rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego tryjer klasy V, marki 1, celem wypróbowania i wydania opinji. Badania te przeprowadził inż. Michał Wójcicki w powyższym zakładzie, z czego zdaje sprawę w „Rocznikach Nauk Rolniczych i Leśnych". Wywody swe streszcza autor w słowach następujących:

Na zakończenie podnieść wypada, że w ciągu próby maszyna pracowała bez zarzutu. Wykończenie maszyny dobre.

Użycie jej pozwala osiągnąć ziarno siewne o wysokiej wadze hektolitra i dobrem wykształceniu. Szczególnie nadaje się do sortowania mieszanek, z których oddziela żyto i pszenicę z jednej, a jęczmień i owies z drugiej strony. Z samego jęczmienia lub owsa wydziela jedynie ziarna okrągłe i poślednie — krótkie, a do sortowania potrzeba zamówić w fabryce osobny cylinder, gdyż obecnie opisywany, jest przeznaczony jedynie dla pszenicy i żyta. Sprawność maszyny zgadza się z ilością jaką podaje fabryka w swych katalogach.

Uruchomienie fabryki kos polskich.

W najbliższym czasie uruchomiona zostanie, jak wiadomo, pierwsza powojenna wytwórnia kos w Polsce. Na obszarze całej Polski przed wojną znajdowały się wytwórnie kos w Nowowilejce pod Wilnem i w Pleszewie. Wytwórnie te wyrabiały kosy, nie ustępujące zagranicznym. Kosy te cieszyły się wielkim popytem na rynku i miały ustaloną markę.

W Nowowilejce osiągnęła produkcja kos już w r. 1913 — 1.056.497 sztuk, pokrywając prawie całkowicie zapotrzebowanie Litwy, Polesia i Białorusi. Podczas wojny wytwórnia ta wywieziona została do Moskwy i tamże uruchomiona.

Właśnie obecnie ze względu na dotkliwy brak wykwalifikowanych robotników w tej dziedzinie poruszana jest myśl zatrudnienia w nowej fabryce robotników z fabryki nowowilejskiej, zaś majstrów i instruktorów z Austrji, co da się łatwo uskutecznić przy panującem tam obecnie bezrobociu.

Spodziewać się należy również, że stal, odpowiednią do przeróbki na kosy otrzymać będzie można z hut krajowych, węgiel zaś drzewny z fabryk terpentyny, które znajdują się w większej liczbie na kresach

Rz.

POSTĘPY W PRZEMYŚLE

Nowe źródło energji.

Najbardziej rozpowszechnione dotychczas źródła energji mechanicznej, a mianowicie węgiel kamienny i ropa naftowa, jak twierdzą niektórzy, starczą przy dzisiejszem użyciu conajwyżej na lat paręset, a może tylko na kilkadziesiąt. A co dalej nastąpi? Uczeni zawczasu trapią się, czy przypadkiem pokolenie współczesne nie prowadzi gospodarki rabunkowej względem pokoleń następnych i czy potomkowie nasi nie zostaną ogołoceni z najważniejszych źródeł energji przemysłowej. Na tle tych poszukiwań niezwykle doniosłym staje się wynalazek niedawny francuskich uczonych Jerzego Claude'a i Pawła Boucherot'a, którzy projekt swój przedłożyli obecnie Akademji paryskiej. Badacze ci zamierzają czerpać energję cieplną z mórz krajów gorących i zmieniać ją na pracę mechaniczną.

Jak wiadomo bowiem temp. górnych warstw mórz tropikalnych, dzięki pobranemu od promieni słonecznych ciepłu, utrzymuje się na stałym poziomie 28 do 30° C., gdy natomiast wody głębinowe tych samych mórz okazują ciepłotę nie wyższą ponad 4 do 5° C. Na podstawie tej różnicy temper. poszczególnych warstw wody morskiej, zdaniem wymienionych uczonych, można otrzymać energję cieplną, zdolną do poruszania odpowiednio sporządzonego silnika. Aby dowieść tego na drodze doświadczalnej, zbudowali oni przyrząd, zapomocą którego, wytwarzając sztucznie warunki, panujące w morzu tropikalnem, zdołali udowodnić słuszność ich poglądów. Zachęceni niespodziewanie pomyślnym wynikiem swych doświadczeń, Claude i Boucherot zamierzają wykonać obecnie próby swe już na wielką skalę. Według swych wywodów, zakład taki, gdyby zużywał tysiąc metrów sześciennych na sekundę, dostarczyłyby turbinie przy wskazanej różnicy temperatur, jaka bywa w morzach zwrotnikowych na różnych głębinach około 400 000 kilowatów energji. W ten sposób ludzkość uzyskałaby niezmiernie tanie źródło energji elektrycznej, mechanicznej (ruchu) i cieplnej, a doniosłość takiego przetwarzania zawartego w wodzie morskiej ciepła na pracę mechaniczną dla celów technicznych oraz przemysłowych jest wprost niezmierną, stworzyłaby bez przesady epokowy nawet przewrót w tej dziedzinie.

Wyeliminowanie bateryj i akumulatorów.

Doniosłe wynalazki Dr. Seibta.

Radjofonja europejska ma do pokonania zadania trudniejsze, gdyż w przeciwstawieniu do Ameryki Półn., która pracuje tylko na falach krótkich, Europa nadaje na falach krótkich i długich.

Źródło tego rozdzielenia fal krótkich i długich na terenie Europy ma podłoże polityczne. Tak naprzykład Warszawa na swej radjostacji posługuje się falą długą (1111 m.) w celu zagłuszenia zasięgu radjostacyj państw ościennych na rubieżach Rzeczypospolitej.

W związku z rozwojem systemu fal długich i krótkich, radjoodbiorniki muszą ulegać raptownym i dalekoidącym udoskonaleniom, aby umożliwić słuchaczom jak najdokładniejsze rozróżnianie radjostacyj i osiągnąć największą precyzyjność w odbieraniu audycyj poszczególnych stacyj przez radjoamatorów.

Tylko przy najdalej idących ulepszeniach czułości radjoodbiorników osiągnąć można należytą siłę i czystość dźwięków co jest w dobie obecnej jednem z najważniejszych zadań radjofonji.

Chodzi o to, aby samą manipulację łapania fal uczynić jak najłatwiejszą i najprostszą.

Zaznaczyć należy, że naogół biorąc, Europa w tej dziedzinie korzysta w znacznej mierze z postępów radjotechniki amerykańskiej.

Z aparatów doby ostatniej wymienić należy aparat neutrodyny, który umożliwia obsługę przy pomocy jednego lub tylko dwóch guzików.

Plagą radjosłuchaczy jest również mniejszy lub większy trzask, towarzyszący odbiorowi, który to trzask pochodzi najczęściej stąd, że energja czerpana jest z mokrych akumulatorów i suchych bateryj.

Pociąga to oczywiście za sobą znaczny koszt przy ciągłej zmianie suchych bateryj i ładowaniu mokrych akumulatorów.

Jeden z najgenjalniejszych wynalazców w dziedzinie radjotechniki, prof. Jerzy Seibt, który już przed 25 laty założył podwaliny praktyczne radjofonji, zdołał obecnie stworzyć typ aparatu pomocniczego dla radja.

Ten pomocniczy aparat dr. Seibta po włączeniu do zwykłego kontaktu elektrycznego w mieszkaniu, daje wszystkie potrzebne prądy elektryczne, wobec czego używane dotychczas akumulatory i baterje są zupełnie zbędne.

Do tak genjalnego uproszczenia manipulacji odbioru przyczyniło się przedewszystkiem skonstruowanie przez prof. Seibta lampy specjalnej, t. zw. „Anotron".

Najnowszy rozwój radjotechniki, pchnięty przezto na szersze tory, daje radjoamatorom możność uzyskania największej selekcji odbioru.

Warunkom powyższym odpowiada nowoczesny radjoodbiornik typu prof. Seibta, który po włączeniu przez laika do zwykłego kontaktu elektrycznego w mieszkaniu, daje na głośnik każdą pożądaną stację przy zwykłem poruszeniu dwóch guzików. Używane dotąd baterje i akumulatory przejdą powoli do historji.

Jeden z pierwszych takich aparatów, skonstruowany według systemu Seibta przez inż. Józefa Kalma, demonstrowany będzie w Łodzi na wystawie przemysłu krajowego w Helenowie, w pawilonie firmy Radjo - Lloyd, reprezentującej w kraju zakłady przemysłowe Seibta.

(h. s.).

Najczulsza waga.

Według danych, które podaje dr. Holtz z Würzburga w prasie niemieckiej, mechanik hamburski Kohlmann zbudował wagę o czułości dotychczas przez nikogo jeszcze nieosiągniętej.

Zadziwiająca ta waga, nazwana przez dr. Holtza ultrawagą, wskazuje ciężar przedmiotów od 20 gramów w dół do jednej dziesięciotysiącznej miligrama, t. j. 0,000,000,1 grama.

Działki, wskazujące ciężar ważonego przedmiotu, odczytuje się zapomocą mikroskopu, tworzącego część wagi.

Znane dotychczas wagi analityczne, t. zw. wagi mikroskopowe, lub mikrowagi, wskazywały dokładnie conajwyżej ciężar tysiącznej części miligrama, waga zatem Kohlmanna jest dziesięć razy od nich czulsza.

Choć Kohlmann posiada siły pomocnicze, to jednak nikt inny, prócz niego, nie jest w stanie dokonać drobiazgowej, uciążliwej i niezmiernie subtelnej pracy złożenia części wagi, zrównoważenia ich i sprawdzenia dokładności.

Kilka egzemplarzy ultrawagi Kohlmanna zamówiły już uniwersytety niemieckie i zagraniczne, a politechnika monachijska nadała mu tytuł doktora honorowego mechaniki, nazywając Kohlmanna w dyplomie nominacyjnym „budowniczym genjalnym".

Praktyczny sposób usuwania rdzy.

Konserwowanie wytworów żelaznych ogranicza się prawie wyłącznie do ochrony przed rdzą, tym dotychczas niezwalczonym ich szkodnikiem. Usiłowania całkowitego usunięcia rdzewienia pozostały dotychczas bez skutku. Wprawdzie znamy dzisiaj nierdzewiejące stale, nie można ich jednak ze względu na wysoką cenę, stosować przy budowlach większych rozmiarów.

Najlepszym dotychczas używanym środkiem chroniącym jest ciągle jeszcze powlekanie farbą chroniącą, jakkolwiek trwałej ochrony nie daje ona żelazu. Z czasem znajdują powietrze i wilgoć dostęp do żelaza i proces korrozji zaczyna swoją niszczącą pracę. Powlekanie farbą chroniącą musi być również często odnawiane i jest z tego względu zabiegiem dosyć kosztownym.

Jeżeli chodzi o części maszyn, które muszą być oczyszczane z kamienia wodnego lub z warstw utlenionych za pomocą kwasów, stosuje się obecnie celem uniknięcia rdzewienia z powodzeniem koloidy. Przy oczyszczaniu kw. solnym przewodów gorącej wody, przegrzewaczy, kotłów parowych i t. p. dodaje się do kwasu, używanego do czyszczenia odpowiedniego koloidu chroniącego, przyczem zdolność oczyszczająca kwasu pozostaje nienaruszona, a możność nagryzania powierzchni metalowych jest zmniejszona o 10—20 razy. Szczególnie przy kondensatorach rury mosiężne są silnie nagryzane przy czyszczeniu kwasami, z powodu elektrochemicznego przebiegu, którego końcowym efektem jest odcynkowanie tychże rur; z powodzeniem też stosuje się przytem obecnie chroniących od rdzy dodatków koloidalnych do kwasu oczyszczającego. Nadto dodatek ten przez możność stosowania wyższych temperatur, skraca w znacznym stopniu proces oczyszczania.

Nowa autogeniczna maszyna do krajania.

Posiada ta maszyna wszystkie zalety maszynowego krajania dla wszystkich prawie dziedzin. Zaletą jej jest, że część z palnikiem może dowolnie poruszać się równolegle do płaszczyzny przekroju o nieskończonej długości i opisywać łuki o promieniu krzywizny równym 50 mm., krająć równo, gładko i czysto. Również i krawędzie uszczelniające mogą być z pomocą specjalnie do celu tego urządzonego palnika krajane i to nietylko na prostych, ale i na falistych materjałach. Dla krajania krzywych o mniejszym promieniu, niż 50 mm. i wycinania kątów i kawałków mniejszych wymiarów, zbudowano aparat zwany pantograficzną maszyną do krajania (obrysowa krajalnica). Można nią wycinać dowolnie nieregularne formy, gdyż palnik kopjuje z pantograficzną dokładnością za pomocą kółeczka prowadnikowego każdy obrys. Maszyna poruszana jest przez motor popędowy ze stałą szybkością, tak że przekrój jest zupełnie gładki. Przekrój daje się z łatwością obrabiać, w wielu jednak wypadkach obróbka jest zbyteczna.

i. S.

8 Ze Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych 8
na Województwa Poznańskie i Pomorskie

Zarząd Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, wobec podstępnych bankructw i złośliwych niewypłacalności, które miały miejsce w ostatnich czasach w handlu elektrotechnicznym, ostrzega pp. członków przed dawaniem kredytu świeżo powstającym firmom bez należytego sprawdzenia ich stanu majątkowego i podstaw moralnych kierownika.

Jednocześnie Zarząd Związku prosi członków o niezwłoczne zawiadamianie go o wszelkich nadużyciach ze strony niesumiennych firm, które w przemyśle elektrotechnicznym chcą wprowadzić nienormalne i niesolidne stosunki.

Rozwijający się przemysł polski elektrotechniczny musi opierać się na zdrowych fundamentach moralnych i materjalnych, i Związek dołoży starań, by zakradającą się niesumienność w zaczątkach unicestwić.

Katalogi dla Związku w celu propagandy przemysłu elektrotechnicznego.

Wobec piśmiennych i osobistych próśb wielu instytucyj, biur, fabryk o rekomendowanie firm krajowych elektrycznych, najlepszym wyrazem propagandy jest doręczenie lub przesłanie katalogu firmy. Wobec zupełnego wyczerpania posiadanych katalogów firm związkowych, Zarząd prosi o przesłanie kompletów swoich katalogów do Biura Związku.

Cennik Nr. 12 na artykuły elektrotechniczne.

Wyszedł z druku nowy cennik Nr. 12 i jest do nabycia w Biurze Związku po 50 gr. za sztukę. Przy odbiorze 10 egzemplarzy cena redukuje się do 40 gr. za sztukę.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych.

„HELIOS", POZNAŃ, ŚW. MARCIN 68, ARTYKUŁY ELEKTRO I RADJOTECHNICZNE.

Z pośród firm radjowych w Poznaniu jedno z czołowych miejsc zajmuje firma **„Helios"**, która ostatnio swe bogato zaopatrzone składy przeniosła na **ul. Św. Marcin 68**, na co Czytelnikom Naszym zwracamy specjalną uwagę. Firma ta, znajdująca się w rzutkich i sprężystych rękach inż. Cz. Załęskiego, posiada dzisiaj ustaloną opinję, rozszerzając niemal z dnia na dzień szerokie kręgi swych odbiorców. Zatem nic dziwnego, że placówka ta nieustannie powiększa i ulepsza swoją produkcję, tak, że jest w stanie zaspokoić najwybredniejsze nawet wymagania.

ZAKŁADY MECHANICZNE INŻ. M. WOLSKI i M. CZERWIŃSKI, LUBLIN, UL. KAWIA 12.

Nauka o reklamie mówi, że jednym z zasadniczych celów reklamy powinno obok zawiadomienia być przypomnienie. Lecz, niestety, nie wszystkie fabryki polskie znają ten cel reklamy. Reklamują się dopiero wówczas, kiedy brak zamówień spowodował redukcję robotników, a wówczas też prawie nigdy niema pieniędzy na tak zbyteczny wydatek, jakim zdaje się być reklama. Oczywiście, że mamy tu wiele wyjątków. I tak np. **Zakłady Mechaniczne inż. M. Wolski i M. Czerwiński,** Sp. z ogr. odp., mające swoją siedzibę w **Lublinie przy ul. Kawiej 12,** od początku istnienia swego uznawały obok dobroci i doskonałości swych wyrobów reklamę, jako ważny czynnik zbytu i propagandy. To też dzisiaj doskonałe **gwintowniki i rozwiertaki,** wytwarzane w omawianej placówce, cieszą się w kołach zainteresowanych ogólnem uznaniem. Przedstawicielstwo lubelskiej placówki wytwórczej na Poznańskie i Pomorze znajduje się w Poznaniu, przy ul. Gąsiorowskich nr. 5. Przedstawicielem jest p. Bronisław Koppé.

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO ŁOŻYSK KULKOWYCH KAROL KUSKE, WARSZAWA, NOWOGRODZKA NR. 12.

Kilkakrotnie już zapewnialiśmy Czytelników Naszych, że pośród krajowych przedstawicielstw łożysk kulkowych oraz kulek stalowych wybija się na czoło, istniejąca już od 1909 roku, stara, renomowana firma **Karol Kuske, Warszawa, Nowogrodzka nr. 12.** Firma ta, jak wiadomo, prowadzi na składzie łożyska kulkowe jedno- i dwurzędowe, stałe i wahadłowe, konstrukcji koncentrycznej wszelkich typów i wymiarów i dla wszelkich celów. Rozpisywać się szeroko o użyteczności i zastosowaniu łożysk kulkowych **DWF** nie potrzeba, ponieważ posiadają one aż nadto ustaloną opinję. Oprócz tego firma Karol Kuske prowadzi na składzie koła samochodowe, węże metalowe itd. Zwracając równocześnie uwagę na ogłoszenie omawianej firmy, zaznaczamy zarazem, że wywiązuje się ona z wszelkich zleceń z nadzwyczajną punktualnością, dostarczając żądany towar w ciągu 24 godzin.

PROSIMY POWOŁYWAĆ SIĘ NA „RYNEK METALOWY I MASZYNOWY"

Przetargi — Submisje — Licytacje

Przetarg.

D. K. P. w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 11 października 1927 r. przetarg publiczny na dostawę śrub, naśrubków, nitów żel., wkrętek do drzewa i metali żel. mosiężnych, zatyczek żel., sworzni żel.

Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim" nr. 211 z dn. 15. 10. r. b. i w „Epoce" nr. 249 z dn. 13. 9 r. b.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg.

7 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Wojsk. w Poznaniu, Plac Wolności 16 II p. ogłasza na dzień 3 października 1927 r., godz. 10,30 publiczny przetarg na dostawę około 3000 żarówek do oświetlenia elektrycznego.

Warunki przetargu i blankiety ofertowe otrzymać można w wyż. wym. Szefostwie pokój nr. 25. Oferty składać należy w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę żarówek".

Termin otwarcia ofert wyznacza się na dzień 3 października 1927 r. o godz. 10,30 w 7 Okręgowem Szefostwie Budownictwa Wojsk., gdzie oferenci winni się wykazać kwitem na wpłacone do Kasy Skarbowej wadjum w wysokości 3% sumy ofertowej. Po otwarciu ofert odbędzie się ewentualnie ustny przetarg.

(—) **Skotarek ppułkownik-inżynier.**
Szef Budown. Wojsk. O. K. VII.

Przetarg ofertowy.

Magistrat Stołecznego Miasta Poznania zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie prac ziemnych, murarskich i ciesielskich włącznie dostawy materjałów dla budowy Przeładowni śmieci na Przepadku.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na prace.... dla budowy Przeładowni śmieci na Przepadku", najpóźniej do godziny 12-tej dnia 3-go października 1927 r. w pokoju 11-tym naszego biura.

Miejski Urząd Budownictwa Naziemnego.

Przetarg.

Kościańska Kolej Powiatowa w Kościanie ogłasza niniejszem przetarg na remont 12 aparatów telefonicznych na przestrzeni Koleji Powiatowej Kościan—Gostyń, z zastrzeżeniem dwuletniej gwarancji.

Oferty uprasza się składać w biurze Zarządu Kościańskiej Koleji Powiatowej (Starostwo pokój 17) w terminie do dnia 15. 10. 1927 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. 10. r. b. o godz. 10-tej przed południem.

Zarząd Kościańskiej Koleji Powiatowej zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Kościańska Kolej Powiatowa.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje ofertowy pisemny

przetarg publiczny

na roboty w sztucznym i naturalnym marmurze przy budowie gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego w Katowicach z terminem składania ofert oddzielnie na poszczególne roboty do dnia 4 października 1927 r. godzina 10-ta przed południem.

Bliższe szczegóły przetargu podane są w „Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego Nr. 29 i na tablicy urzędowej Wydziału KR.

Za Wojewodę: **inż. Zawadzki m. p.**
w z. Naczelnika Wydziału.

Przetarg

na roboty stolarskie. Wykonanie i dostarczenie mebli szkolnych dla szkoły powszechnej im. ks. Piotra Skargi przy ul. Dąbrówki w Katowicach. Patrz skrzynka na przetargi w ratuszu przy ul. Pocztowej nr. 2.

Magistrat miasta Katowic.

Przetarg publiczny

Magistrat miasta Królewskiej Huty sprzeda kompletną maszynę (chłodnia) z popędem elektrycznym, która w chwili obecnej jest jeszcze w ruchu.

Bliższych szczegółów udzieli Inspekcja Hali Targowej i to w dnie powszednie w godzinach od 8-ej do 12-tej, gdzie równocześnie można oglądać maszynę.

Oferty opieczętowane z napisem: „Oferta na zakup maszyny", należy złożyć do dnia 17 października r. b. włącznie, w Magistracie miasta Królewskiej Huty.

Magistrat.

Wezwanie do składania ofert.

5 Okręgowe Szefostwo Intendentury w Krakowie zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę około 200 sztuk kotłów do gotowania strawy w kuchniach żołnierskich systemu „Groyer".

Termin dostawy do 5 tygodni od daty zawarcia umowy loco Magazyn Pościeli Kraków, Grzegórzki, gdzie nastąpi odbiór jakościowy i ilościowy.

Oferty na części dostawy są dopuszczalne.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Kraków, dnia 21 września 1927.

Szef Intendentury:
Sacewicz, płk.-int.

Dostawa nadwozi do samochodów.

Departament Inżynierji M. S. Wojsk. odda w drodze przetargu ofertowego wykonanie i dostawę 589 nadwozi do samochodów marki „Spa" 1½ ton.

Zaproszenie do składania ofert.

Rej. Kier. Int. w Krakowie zakupi w drodze nieograniczonego przetargu publicznego około 2 500 kg. papieru do wyścielania skrzyń na suchary z terminem dostawy do dnia 5 października r. b.

Oferty na całą lub część ilości wnosić należy na przepisanym wzorze do Rej. Kier. Int. Kraków przy ul. Gertrudy L. 12 do dnia 30. 9. 1927 r. godz. 10, w którym to dniu i godzinie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Rej. Kier. Int. Kraków L. 3025-żywn.

Przetarg.

Centralna Składnica Saperska, Warszawa, Królewska 35, sprzeda drogą przetargu sprzęt i materjał zbędny dla wojska.

Przetarg odbędzie się dnia 20 października 1927 o godz. 9 rano.

Warunki zakupu, wykaz przedmiotów i wzory, oglądać można w godzinach urzędowych w Skł. Sł. Lądowej na Powązkach.

Przetarg.

Dnia 3 października 1927, o godzinie 10 rano w Kancelarji Nadleśnictwa Suchodół (poczta Krechowice — Małopolska), odbędzie się przetarg zapomocą ofert pisemnych na sprzedaż około 770 m³ drewna użytkowego świerkowego i jodłowego, gotowego loco las, w oddz. lasu 36, 37 i 38.

Szczegółowe warunki przetargu są do przejrzenia w Nadleśnictwie w godzinach urzędowych.

Nadleśnictwo Suchodół L. 916/27.

Ogłoszenie.

Dnia 10 października 1927 r. o godzinie 12-tej w południe w kancelarji Państwowego Nadleśnictwa Hrubieszów w Matczu odbędzie się licytacja na sprzedaż maszyny parowej, lokomobili, 3-ch gatrów i innych przedmiotów, oraz narzędzi pozostałych po spalonym tartaku.

ODEZWA do wszystkich lotników!

Kto pragnie zdobyć najpewniej Atlantyk lotem normalnym (300 klm na godzinę) z Europy do New-Yorku bez lądowania w 20 godzin z minimalnym zapasem benzyny, niech zbuduje samolot według modelu samolotu bezsilnikowego tego pierwowzoru wszelkich aparatów awiatycznych najbliższej przyszłości. Cenę sprzedajną modelu, jakoteż warunki sprzedaży, bliższe możliwe informacje przy równoczesnem stwierdzeniu sprawności lotu ponad wszelką wątpliwość w aerodynamicznym instytucie w Warszawie poda konstruktor: 4829

R. Papp, Wierchomla, poczta Piwniczna.

Samochód Benz 35 k.

torpedo 6 osobowy, światło elektryczne, nowo lakierowany, ekonomiczny, w porządku wzorowym. **Motocykl Dag** 3½ k. dwucylindrowy, nowy sprzedam. **Samochodzik** 2-3-4 osobowy, ekonomiczny, w dobrym stanie (nie Matis) **kupię** lub za dopłatą zamienię na Benza. Oferty: 4736

Warszawa, Nowy Zjazd 5 m. 19. Ks. prof. W. Kwiatkowski

Większa partja

pilników maszynowych

I-a zagr. à zł 2.10 za 1 kg do sprzedania. Zgłoszenia pod **„ZW" do biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8**

4836

Urządzenie

i maszyny młynarskie, całkowicie lub częściowo korzystnie na sprzedaż. Oferty uprasza się skierować do **„Par"** **Poznań, Al Marcinkowskiego 11 pod nr. 38,381**

4822

Kocioł

4841

systemu Dupuis (Flammrohr) o powierzchni ogrzewalnej 60 m², o 6 atmosfer, w dobrym stanie, z powodu przebudowy tanio do oddania. Łaskawe zgłoszenia pod:

Zjednoczone Młyny Parowe Łodygowickie i Komorowickie, Józef Dobija, Łodygowice

Lokomobila

4830

R. Wolf, 12 atm., po gruntownym remoncie i odświeżona w bardzo dobrym stanie, jak nowa korzystnie do sprzedania

M. KORNOBIS, fabryka maszyn, Gostyń

Poszukujemy

4806

kompletnego urządzenia na elektryczne oświetlenie

300—400 lamp wraz z silnikiem około 25 P. S., dynamo, tablicą rozdzielczą etc. ewentualnie używane lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia do:

Przemysł Druciany „Wschód", Żadziele—Żywiec.

Maszyna parowa

systemu „Erste Brünner" jednocylindrowa (Ventilsteurung) w dobrym stanie, o sile maksymalnej 100 koni z powodu przebudowy tanio do oddania. Łask. zgłoszenia pod:

Zjednoczone Młyny Parowe Łodygowickie i Komorowickie Józef Dobija Łodygowice

4842

Baczność! Pługi parowe!

Pług Fowlera przegibny (Kippflug), 4 skibowy, wagi przeszło 4000 kg. cena zł 1.800.00. **8 korpusów** do pługa parowego wagi 54 kg. każdy cena zł 70.00 **Tryb gusstalowy** do 3-go wałka pługa Ventzkiego, wagi 145 kg. cena zł 320,00. **3 ekscentryki** do pługa Ventzkiego 16 P. S, za sztukę zł 50 00. **1 injektor** do pługa Ventzkiego 16 P. S. cena zł 100.00. **1 czop** do pługa Fowlera cena zł 40.00. Sprzedaje: 4823

Inż. St Nawakowski, Warszawa, ul. Kredytowa 4. Tel. 291-34

Do sprzedania 3 kotły Kornwall

dwu płomienne, o pow. ogrz. 81 mtr. długość kotła 8.800. ∅ 2,150. mogą pracować przytem 9,5 atm., papiery kotłowe w porządku. **1 łamacz** (Bakenbrecher) wymiar 220 × 460. **1 kolergang** ∅ koła 1600 × 400. Wiadomość: **D. Pradelski, Dąbrowa górnicza.** 4802

Sprzedam za przystępną cenę

2 podwozia „Rollbock"

systemu Dollberga Służą do przewożenia wagoników kolejki polnej, naładowanych, po drogach zwyczajnych, gdzie szyny kolejki nie dochodzą. 4792

Maj. Kosmowo p. Żydowo pow. gnieźnieński.

Sprzedam korzystnie:

Lokomobilę stacyjną (może też być wstawiona na koła) Fabr. Garret Schmitt & Co. 16/20/24 PS., 1903 rocznik, 8 atm. z kominem ca. 16 mtr. i transmisją ca. 4 mtr z trzema tarczami oraz pasem zapęd. po gruntownym remoncie.
Tarcz pasową 1000×450×95 mm.
4 koła wozowe od dużej młocarni angielskiej.
Motor gazowy 4 PS. fabr Deutz 4774
Motor na benzynę, benzol i naftę 10—12 PS. fabr. Benz.

O. LENC, Poznań, Piotra Wawrzyniaka 22.

MASZYNA PAROWA 15-20 P. S., tylko rok była używana za 500 dol. do sprzedania.

Mleczarnia Mniszek, pow. Grudziądz (Pom.) 4746

Motor używany, jak nowy, 16 konny, Deutz'a na naftę i benzynę, nadający się dla młynów, mleczarń itp. z pewną gwarancją, z powodu zwinięcia przedsięb. na sprzedaż za 3.000 zł. **Jan Sitarek**, Restauracja, **Modrzejewo (Wągrowiec).** 4805

Maszyna parowa 8 P. S. z oddzielnym kotłem parowym, w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Oferty pod „Okazja" do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 4843

Magistrat miasta Grodziska (Wlkp.)

ma do oddania około

300000 cegły

ręcznej polnej po cenie 45.— zł za tysiąc loco składnica. Cegła jest pierwszorzędnie wypalona i uznana przez fachowców za nadającą się do budowy.

4844

Magistrat
w z. (—) Ginter

Duży piec żelazny

ozdobny, jak nowy, odpowiedni na wielką salę wartości 1500 zł **do sprzedania** za 500 zł. Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalow. i Maszyn." pod nr. 150

KUPNA

SKRZYNKA ZAPYTAŃ

z dziedziny porad fachowych i źródeł zakupów

Uprasza się o podanie adresu:

Nr. 3184. fabryki, która dostarcza pioniery — monterskie imadła do rur.

Nr. 3186. fabryki, która dostarcza pasy bezpieczeństwa.

Nr. 3191. fabryki, która dostarcza kowadła małe i duże.

Nr. 3193. fabryki, która dostarcza imadła styryjskie.

Nr. 3210 firmy, która wyrabia obrazki odbitki (Abziehbilder).

Nr. 3211. firmy, która może dostarczyć deski do piłek do wyrzynania (Laubsägebretter) 4—5 m/m grubości.

Nr. 3212 polskiej fabryki wzgl. hurtowni, dostarczającej kowadła, imadła i narzędzia kowalskie.

Nr. 3214. fabryki, która może dostarczyć formy do wyrabiania cementowych dachówek.

Nr. 3217. firmy hurtowej, która mogłaby eksportować znaczniki słupkowe (dla frezerów, heblarzy) ramy do pił do metali, piłki ręczne do drzewa, piony, pogrzebacze kuchenne i t. p. artykuły.

Nr. 3219. górnośląskiej fabryki, wyrabiającej karbid w wysokim gatunku.

Nr. 3220. firmy, która w Polsce wyrabia sprężynowe podkładki pod motory „Growera".

Nr. 3223. firmy, która dostarcza fasonowej stali na noże i panewki do wag.

Nr. 3232. fabryki, która dostarcza pompy do gnojówki z blachy ocynkowanej w różnych wielkościach.

Nr. 3235. krajowej fabryki, wyrabiającej turbiny wietrzne, albo fabryki czeskiej lub szwajcarskiej.

Nr. 3236. fabryki na Górnym Śląsku, która wyrabia rury do ram rowerowych.

Uprasza się o podanie źródła zakupu:

Nr. 3209. na wszelkiego rodzaju filtry do oczyszczania olei maszynowych, cylindrowych itp. smarów, chodziłoby o filtry mniejszych wydajności, mniejwięcej od 10—30 litrów pojemności, wykonanych z blachy.

Nr. 3225. kredy w blokach i szlamowanej w kraju i zagranicą.

Nr. 3228. oliwiarek płaskich z białej blachy.

Nr. 3215. Kto dostarczy drutu do lutowania (Lötdraht).

Nr. 3216. Kto dostarczy beczki ocynkowane na gnojówkę i blachy sitowe.

Nr. 3234. Kto dostarczy kompletne urządzenie pralni parowej.

Redaktor naczelny: Leszek Gustowski.

Przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.